VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji (nr 16)**

z dnia 21 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji (nr 16)

21 listopada 2013 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Szejnfelda (PO)**, przewodniczącego Komisji, kontynuowała rozpatrywanie:

– rządowego projektu ustawy o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych (druk nr 1576).

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Chmielewski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Joanna Dadacz** dyrektor Departamentu Rachunkowości Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Anna Bajurska-Miałkos i Tomasz Żuchowski** zastępcy dyrektora Departamentu Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, **Andrzej Stolarczyk** radca ministra w Departamencie Strategii Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Joanna Wójcik** zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego Urzędu Lotnictwa Cywilnego wraz ze współpracownikami, **Jacek Kozłowski** naczelnik Wydziału Prawnego w Departamencie Prawno-Organizacyjnym Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, **Mirosława Kamińska** główny specjalista w Departamencie Nadzoru i Kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, **Paweł Bukowski** specjalista w Zespole Prawnym Urzędu Transportu Kolejowego, **Bartłomiej Banaszak** rzecznik praw absolwenta, **Wojciech Gęsiak** prezes Krajowej Rady Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Borysław Czarakcziew** przewodniczący Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, **Jacek Sztechman** prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów wraz ze współpracownikami, **Jolanta Przygońska** przewodnicząca Rady Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Warszawie, **Agnieszka Nierzwicka-Mróz** przewodnicząca Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Zachodniej Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą we Wrocławiu, **Mirosław Kuczyński** skarbnik Północnej Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Gdańsku, **Zygmunt Korzeniewski** prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Biegłych Rewidentów, Księgowych, Doradców Podatkowych, Prawników i Ekonomistów LIBERTAS wraz ze współpracownikami, **Tomasz Miłek** wiceprzewodniczący Krajowej Rady Doradców Podatkowych, **Zbigniew Kledyński** wiceprezes zarządu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Jan Nowak** wiceprezes zarządu Krajowego Porozumienia Stowarzyszeń Rzeczoznawców Samochodowych wraz ze współpracownikami, **Halina Matejek-Caban** dyrektor Zespołu Rozwoju Przedsiębiorczości Związku Rzemiosła Polskiego, **Jacek Kubielski** sekretarz generalny Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej, **Andrzej Kiciński i Renata Orzechowska** analitycy Polskiej Izby Ubezpieczeń, **Witold Michałek** ekspert Business Centre Club.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska, Jolanta Ostrowska, Ewa Soroka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak, Maria Iwaszkiewicz, Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dzień dobry. Witam serdecznie. Rozpoczynamy posiedzenie.

Oczywiście, przedmiotem dzisiejszego posiedzenia jest kontynuacja pracy nad ustawą o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych (druk nr 1576). Gwoli informacji przypominam, że prace kontynuujemy na tej zasadzie, iż poszczególną ustawę a potem poszczególne zmiany w danej ustawie prezentuje minister, którego witam.

Witam pana Stanisława Chmielewskiego z Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze swoim zespołem.

Potem każdą zmianę również wprowadza pan minister bądź upoważniony, wskazany przez niego współpracownik. Następnie pytam Biura Legislacyjnego, czy są jakieś uwagi redakcyjne, legislacyjne i otwieram dyskusję. Jeżeli nie ma sprzeciwu lub wniosków w jakiś sposób uniemożliwiających przyjęcie danej propozycji, przyjmujemy ją. W przeciwnym razie albo głosujemy zmianę, albo pozostawiamy do rozstrzygnięcia na tzw. czyszczącym posiedzeniu.

Informuję też organizacyjnie, że jeżeli dzisiaj nie skończymy ustawy do godz. 16.00, to o godz. 16.00 będzie półgodzinna przerwa. O godz. 16.30 po lunchu (dla niektórych – po śniadaniu), wznowimy prace. Prace będziemy kontynuować, że tak powiem, do skutku, ale – nie wiem, czy jest to zła wiadomość czy dobra wiadomość – nie później niż mniej więcej do godz. 18.30, dlatego że musimy nie tylko oddać salę, ale także nasi pracownicy muszą przejść do pracy przy innych komisjach. A więc tak będzie wyglądała dzisiejsza praca.

Zaczynamy od art. 5, czyli od artykułu, który nie wiem, czy od razu nie pozostawimy.

Zaraz się to okaże, ale bardzo proszę pana ministra o wprowadzenie w temat, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Art. 5 w przedłożonym projekcie obejmuje propozycje zniesienia samorządu zawodowego urbanistów. Twórcy projektu oceniając stan obecny uznali, że istnieje brak potrzeby, jak też wystarczających przesłanek do utrzymania obowiązku samodzielnego projektowania przestrzeni w skali regionalnej i lokalnej lub kierowania zespołem prowadzącym takie projektowanie tylko przez członków izb urbanistów, co skutkuje niespełnieniem przesłanki z art. 17 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, czyli sprawowania pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu. Ponadto uznali, że swoboda ustawodawcy w tworzeniu i znoszeniu samorządów zawodowych pozwala na takie projektowanie rozwiązania ustawowego. Wątpliwości co do możliwości zaliczenia urbanistów w poczet zawodów zaufania publicznego (taka możliwość powstaje bowiem tylko przy szerokiej interpretacji pojęcia interesu publicznego) również są przesłanką do podjęcia takiej propozycji, gdyż nie ma wystarczających przesłanek do zaliczenia samorządu zawodowego urbanistów do tych wskazanych we wspomnianym już art. 17 Konstytucji RP a tym samym podstaw do ograniczenia zagwarantowanej w art. 65 Konstytucji RP wolności wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy.

Należy podkreślić, że jednostki samorządu terytorialnego jako główni odbiorcy usług świadczonych przez urbanistów, po wejściu w życie proponowanych zmian, nadal będą korzystać z prawa zlecania prac z zakresu planowania przestrzennego wyłącznie profesjonalistom spełniającym odpowiednie kryteria, niezależnie od ich przynależności do izby samorządu zawodowego. Ustawa – Prawo zamówień publicznych przyznaje zamawiającemu narzędzia gwarantujące wybór wykonawcy dającego rękojmię rzetelnego i należytego wykonania zamówienia. O udzielenie zamówienia publicznego, zdaniem projektodawców, będą się ubiegać wykonawcy, którzy spełniają warunki dotyczące posiadania wiedzy i doświadczenia a także dysponowania odpowiednim potencjałem technicznym oraz osobami zdolnymi do wykonania zamówienia. Zamawiający każdorazowo, przygotowując postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego, powinien wziąć pod uwagę wszystkie wymagania i okoliczności związane z należytym wykonaniem zamówienia publicznego a następnie wskazać minimalne wymagania, po spełnieniu których uzna, iż wykonawca spełnia warunek udziału w postępowaniu. Nie będzie natomiast uzasadnione żądanie przez zamawiającego przynależności wykonawców czy też osób uczestniczących w wykonywaniu zamówienia, którego przedmiotem jest świadczenie usług urbanistycznych, do izby samorządu zawodowego.

Projektowane rozwiązanie obliguje organy samorządu zawodowego urbanistów do podjęcia czynności likwidacyjnych i zakończenia owych czynności w terminie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy po jej uchwaleniu. W tym czasie

organy samorządu zawodowego urbanistów mają działać w stanie likwidacji. Projekt ustawy obliguje nadzwyczajny krajowy zjazd izby urbanistów zwołany przez krajową radę izby urbanistów do podjęcia uchwały o przeznaczeniu majątku samorządu zawodowego urbanistów i poinformowania właściwego ministra w terminie siedmiu dni o podjęciu takiej uchwały oraz o jej treści. W przypadku niepodjęcia uchwały w tej materii minister właściwy do spraw budownictwa, lokalnego planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa złoży do Sądu Okręgowego w Warszawie wniosek w sprawie rozstrzygnięcia o przeznaczeniu majątku samorządu.

To tyle tytułem wprowadzenia. Jeżeli mam również przedstawić ewentualne uzasadnienie zmian w art. 5, to wydaje mi się, że lepiej będzie to zrobić na bieżąco.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Na bieżąco, zawsze chodzi mi tylko o wprowadzenie w daną ustawę. Potem już będziemy rozmawiać o poszczególnych, konkretnych zmianach.

Bardzo proszę, otwieram krótką dyskusję. Zabierających głos proszę o przedstawianie się do protokołu z imienia i nazwiska oraz podawanie funkcji, wszystko jest nagrywane.

Bardzo proszę.

Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów Jacek Sztechman:

Jacek Sztechman, Polska Izba Urbanistów.

Witam pana przewodniczącego, członków Komisji i wszystkich zgromadzonych.

Propozycja, którą omawiamy w chwili obecnej, jest najdalej idącą, jedyną propozycją, która prowadzi do tzw. dereglamentacji a nie do deregulacji. Od naszego ostatniego spotkania otrzymaliśmy wiele dokumentów, których tytuły pozwolę sobie przeczytać, aczkolwiek wszyscy zgromadzeni otrzymali owe materiały. Wszyscy wiemy, że są prowadzone prace nad formułą kodeksu urbanistyczno-budowlanego, który zawiera wskazania dla urbanistów.

Elementy związane z planowaniem przestrzennym są zawarte, są immamentną, zasadniczą częścią Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju. W 2013 roku Europejska Karta Planowania zawarła wiele wskazówek właśnie dla urbanistów i dla planistów przestrzennych. Mamy również do dyspozycji sześć opinii znanych profesorów prawa, konstytucjonalistów.

W dniu 2 października (jest to najnowsza informacja) Komisja Europejska przyjęła i opublikowała komunikat ogłaszający rozpoczęcie oceny krajowych przepisów regulujących dostęp do zawodów. Jest to czynność, która ma swój harmonogram. Ma to trwać dwa lata. Wszystkie kraje członkowskie są zobowiązane wykonać owe czynności. Natomiast w dokumentach, które otrzymaliśmy i które są niezwykle istotne, są np. takie pytania, czy Komisja zachęca państwa członkowskie do deregulacji zawodów. Nie, Komisja zachęca państwa członkowskie do przeglądu swoich przepisów ograniczających dostęp do zawodów. A zatem nie ma tutaj żadnego takiego przepisu, wręcz odwrotnie – w żadnym z sześciu czy siedmiu dokumentów nie ma ani słowa o deregulacji. Można natomiast w nich znaleźć zachętę do zastanowienia się nad różnymi formami zmiany deregulacji. Zapewne pamiętamy, że jakiś czas temu taka forma zaistniała, wówczas wyraziliśmy na to zgodę.

Natomiast wyrażenie zgody na całkowitą likwidację izby – naszym zdaniem – będzie prowadzić do bardzo poważnych strat w przestrzeni oraz poważnych strat ekonomicznych. Jest to ostatni dokument, sporządzony ostatnio raport o skutkach ekonomicznych tzw. chaosu urbanistycznego. Raport ten zawiera nie tylko elementy bezpośrednich kwot, którymi państwo zostanie obciążone, ale również pośrednich, które są ogromne, bardzo duże. Wszystko sprowadza się do tego, że tracimy kontrolę nad polską przestrzenią. Co prawda, ustawa – Prawo zamówień publicznych i sposób, o którym przed chwilą słyszeliśmy, powinny zagwarantować pewne elementy kontroli, ale zasadnicza sprawa jest taka, że od strony zawodowej nie mamy żadnego wpływu na wykonywanie opracowań.

Chciałbym powiedzieć, że planowanie przestrzenne jest pierwszą częścią procesu planowania, architektury, budowy czyli realizacji i eksploatacji. W ten sposób wycinamy pierwszą część, przynajmniej ją naruszamy. Obawiamy się, że wtedy cały system posypie się. Chciałbym zwrócić uwagę, że właśnie w opracowywanym obecnie kodeksie urbani-

styczno-budowlanym owe elementy są zapisane bardzo precyzyjnie. Zgadzamy się z tymi propozycjami. Natomiast Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, o której powiedzieliśmy, po prostu ma immamentną cechę – planiści muszą tam być. Chodzi tutaj zarówno o szkolenie, edukację, jak i kontrolę wykonywania opracowań.

Chciałbym powiedzieć w ten sposób. Doszliśmy do art. 5. Elementem zasadniczym jest tutaj nazwa ustawy. Jeżeli z nazwy ustawy znika słowo „urbanistów", oznacza to, że likwidujemy zawód, likwidujemy izbę. Jest to najdalej idące ograniczenie, najbardziej nas dotykające.

Jako izba nie zgadzamy się z taką propozycją i prosimy, wnosimy o jej skreślenie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie.

Prezes Krajowej Rady Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej Wojciech Gęsiak:

Dziękuję bardzo. Wojciech Gęsiak, prezes Izby Architektów RP.

W imieniu architektów i izby architektów także chciałbym zaapelować do Szanownej Komisji o przemyślenie owego ruchu z tego względu, że ustawa deregulacyjna ma na celu deregulację i ułatwienie dostępu do zawodu. Tak daleko idąca deregulacja w przypadku izby urbanistów wręcz likwiduje zawód a nie ułatwia dostęp. Dlatego popieramy wcześniejszy głos i opinię izby urbanistów. Przyłączamy się do nich.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Mam prośbę…

Pan poseł Wipler, tak? Za chwilę udzielę głosu.

Chciałbym jednak (zastrzegałem to już na poprzednich posiedzeniach Komisji), żeby zabierając głos mówcy wnosili coś nowego. Zabranie głosu tylko po to, żeby powtórzyć kwestię, którą wygłosił poprzednik, nie wnosi nic nowego, tylko przedłuża prace.

Bardzo proszę, pan poseł Wipler.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Po tym, co pan powiedział, właściwie powinienem zrezygnować z głosu, niemniej jednak po wystąpieniach moich przedmówców chciałbym powiedzieć coś, co mówię bardzo rzadko: chciałbym gorąco poprzeć propozycję, którą przedkłada rząd.

Moim zdaniem, jest to rozsądne, sensowne rozwiązanie. Wydaje mi się, że argumenty te nie są zaskakujące. Jeżeli ktoś jest przedstawicielem instytucji, która ma być likwidowana, trudno, żeby zajmował inne stanowisko. Krótko mówiąc, jeżeli pewne zmiany dotyczą i architektów, i urbanistów, oczywistym jest dla mnie, że owe grupy zawodowe wzajemnie się wspierają w tym, żeby zmian nie było.

Jest to rozsądna zmiana. Wydaje mi się, że przy zawodzie, który jest tak sparametryzowany na poziomie powszechnie obowiązujących przepisów prawa, gdzie jest wieloletnia praktyka funkcjonowania i dobre standardy zawodowe, powinniśmy uczyć się od tych krajów, w których nie ma obligatoryjnych izb zawodowych. Gorąco zapewniam Szanowną Komisję, że są to kraje, który mają dużo wyższy poziom ładu przestrzennego, urbanistycznego niż nasz kraj.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pewnie tutaj będziemy mieli problem tej natury, że system zrzeszania się przedstawicieli określonych zawodów ma być pozostawiony. Nie mówię o zawodach z naszej ustawy, mówię w ogóle o zawodach regulowanych. W określonych zawodach, w tym przypadku urbanistów, ma on być zmieniony albo zniesiony. Moim zdaniem, jest tutaj pewnego rodzaju kłopot.

Á propos wystąpienia pana posła Wiplera – to już nie jest ten etap bądź to jeszcze nie jest ten etap, ale uważam, że w przyszłości trzeba się będzie w Polsce nad tym zastanowić – oczekuję systemowej zmiany warunków zrzeszania się ludzi wykonujących określone zawody. Nie od tego, czy ktoś jest zrzeszony czy niezrzeszony, powinno zależeć, czy ma prawo wykonywać jakiś zawód, tylko od tego, czy ma wiedzę, doświadczenie, czy posiada wszystkie te kwestie, które składają się na kompetencje zawodowe. W Polsce jest kompletna paranoja polegająca na tym (przesadzam, ale chodzi o obrazowe przedstawienie), że można nie mieć wiedzy, doświadczenia i wszystkich tych rzeczy, które składają się na kompetencje a wystarczy mieć dyplom oraz należeć do określonej korporacji i już można wykonywać zawód.

Moim zdaniem, w przyszłości powinniśmy jednak iść w kierunku tego, żeby to kompetencje rozstrzygały, czy ktoś ma prawo wykonywać zawód czy też nie a nie przesłanki formalne. Natomiast póki mamy do czynienia z systemem, w którym w niektórych zawodach regulowanych (przecież nie we wszystkich zawodach) mamy przesłanki formalne polegające na tym, że warunkiem *sine qua non* możliwości samodzielnego wykonywania zawodu jest należenie do określonej korporacji zawodowej, trzeba będzie bardzo poważnie zastanowić się nad tym wszystkim.

Bardzo proszę.

Przewodnicząca Rady Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Warszawie Jolanta Przygońska:

Jolanta Przygońska, przewodnicząca Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Warszawie.

Odpowiadając na to, co powiedział pan przewodniczący, powiem, że tak, trzeba mieć kompetencje. Dlatego członkowie izby urbanistów muszą wykazać się nie tylko odpowiednim wykształceniem określonym w ustawie, ale także praktyką zawodową oraz doświadczeniem. Dopiero wtedy następuje proces potwierdzania kwalifikacji zawodowych. Dopiero wtedy członek izby urbanistów może wykonywać swoją pracę jako samodzielny projektant.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak jest, tutaj nie ma sporu.

Oczywiście, mówimy na bardzo płytkim poziomie dyskusji na ten temat. Nie będziemy tego pogłębiać. Materią ustawy nie jest zmiana systemu a, moim zdaniem, w przyszłości powinno dojść do zmian systemowych. Jest tak, jak pani powiedziała, tylko że pomiędzy potwierdzaniem posiadania kompetencji a obowiązkiem należenia do organu potwierdzającego jest duża różnica. Nie uważam, żeby warunkiem *sine qua non* tego, że moje kompetencje mają być potwierdzone, miało być to, że w jakikolwiek sposób mam być uzależnionym od organu potwierdzającego – nie mówiąc już o tym, że mam być członkiem, należeć do podmiotu potwierdzającego.

Nie chciałbym jednak kontynuować owego wątku, pani prezes, ponieważ jak powtarzam, zmiana systemowa nie jest przedmiotem tejże ustawy.

Bardzo proszę, czy pan minister chciałby się odnieść do krótkiej dyskusji, która odbyła się przed chwilą?

Przepraszam, panie ministrze, ponieważ jeszcze zgłaszają się kolejne osoby.

Nie, nie, proszę te osoby, które nie zabierały głosu. Pan, bardzo proszę.

Skarbnik Północnej Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Gdańsku Mirosław Kuczyński:

Moje nazwisko Mirosław Kuczyński, reprezentują Północną Okręgową Izbę Urbanistów…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę albo głośniej, albo bliżej mikrofonu, ponieważ nie słyszymy.

Skarbnik Północnej Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Gdańsku Mirosław Kuczyński:

Moje nazwisko Mirosław Kuczyński, reprezentują Północną Okręgową Izbę Urbanistów, gdzie pełnię obowiązki skarbnika.

Jaka jest moja sprawa? Nic nie mówi się o tym, co jest oczywiste. Jest to punkt pierwszy. Jest to dążenie do eliminacji polskich urbanistów z krajowego rynku poprzez

wprowadzenie do wykonywania planów osób niedoświadczonych, obniżenie poziomu wymagań kwalifikacyjnych zawodu urbanisty. Jest to bardzo istotna sprawa, ponieważ poprzez takie działanie wyeliminuje się polskich urbanistów. Na to miejsce wejdą urbaniści z innych krajów i znowu obudzimy się z ręką nie w tym miejscu.

Mówię to z punktu widzenia człowieka, który już wychodzi z zawodu. Mnie nie zależy na tym, jaka będzie możliwość zarabiania, ponieważ jestem już, można powiedzieć, poza zawodem. W tej chwili jedynie pełnię obowiązki, jeżeli chodzi o komisje urbanistyczne, jako doradca dla gmin. W tej chwili pełnię takie obowiązki. Mówienie o tym, że chodzi tylko i wyłącznie o to, żeby byli ludzie, którzy z tego korzystają, jest nieprawdą. Wręcz jest to nieprawda. Po prostu dążę do tego, żeby młodzi ludzie, młodzi koledzy urbaniści mieli możliwość egzystowania. Jeżeli zlikwidujemy izbę urbanistów i wszystkie związane z tym uwarunkowania, po prostu pozbędziemy się polskich urbanistów. Mówiąc otwarcie, z tego wszystkiego, co obserwuję, wynikają właśnie takie wnioski.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie.

Wiceprezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów Jacek Banduła:

Jacek Banduła, wiceprezes Polskiej Izby Urbanistów.

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka zagadnień, które w tej sprawie wydają się kluczowe a są potwierdzone zgodną opinią sześciu specjalistów konstytucjonalistów, na ogół profesorów. Pierwszą tezą potwierdzoną we wszystkich ekspertyzach jest to, że zawód urbanisty jest zawodem zaufania publicznego. Jest to teza, w której zasadniczo odbiegamy w interpretacji od poglądu Ministerstwa Sprawiedliwości jako autora projektu ustawy. Trzeba stwierdzić, że fakt, iż jest to zawód zaufania publicznego, był główną przesłanką dla powołania niewiele ponad dziesięć lat temu izby urbanistów jako jednej z trzech izb obok izby architektów i izby inżynierów budownictwa.

Teza ta, bez żadnej gruntownej analizy, w tej chwili jest podważana, podczas gdy pojęcie zawodu zaufania publicznego powinno być interpretowane zgodnie z regułami służącymi interpretacji Konstytucji RP. Ustawodawca nie może swobodnie i w dowolny sposób decydować, który zawód zaliczyć do kategorii zawodów zaufania publicznego. Samorząd zawodowy urbanistów spełnia wszelkie przesłanki zakwalifikowania go do grupy wskazanej w art. 17 ust. 1 Konstytucji RP.

Z Konstytucji RP wynika, że państwo ma konstytucyjny obowiązek zapewnienia sprawowania pieczy nad wykonaniem zawodu zaufania publicznego, podczas gdy zniesienie korporacji zawodowej oraz jakichkolwiek wymagań w tym zakresie, praktycznie likwidacja zawodu urbanisty oznacza, że państwo powinno zapewnić sprawowanie pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu w inny sposób. Tymczasem propozycja ustawowa nie wprowadza żadnych instrumentów gwarantujących ochronę interesu publicznego. W gruncie rzeczy zagrożenie ochrony interesu publicznego jest główną przesłanką utrzymywania pewnych wymagań zawodowych.

Konkluzją wszystkich ekspertyz (które zresztą skierowaliśmy do państwa wiadomości) jest to, że ustawa w tej postaci, zakładająca zniesienie samorządu zawodowego oraz praktycznie likwidację zawodu w ogóle, jest niezgodna z art. 2, art. 17 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

Chciałbym także zwrócić uwagę, że kiedy jeszcze trwały prace nad projektem rządowym i były prowadzone konsultacje społeczne (było to na przełomie roku) pojawiła się wersja ustawy, która wprawdzie praktycznie rzecz biorąc, likwidowała samorząd zawodowy, to znaczy, zakładała możliwość fakultatywnego przynależenia do samorządu, ale kompetencje, obowiązki w zakresie nadzoru nad zawodem były powierzane Ministerstwu Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Zwracaliśmy uwagę, że dla nas jest to rozwiązanie akceptowalne. Istoty ochrony zawodu nie wiążemy z istnieniem izby, aczkolwiek jest to bardzo ważny czynnik. Natomiast tutaj w ogóle znikły wszelkie ustalenia dotyczące jakiekolwiek nadzoru, np. nad właściwym wykonywaniem zawodu, nad jakością opracowań.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Powiedzmy, że jeszcze trzy głosy i przejdziemy dalej. Po kolei, może tutaj pani najbliżej, potem pan i pan na końcu. Dobrze?

Sekretarz Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów Danuta Strembicka:

Danuta Strembicka, sekretarz Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów.

Nawet jeżeli uznać, że dereglamentacja znajduje podstawę w ochronie wartości wynikających z art. 65 ust. 1 Konstytucji RP, a takie uzasadnienie przywołuje projektodawca, to należy stwierdzić, że realizacja owej normy konstytucyjnej niewątpliwie z powodzeniem może się odbyć bez naruszenia praw nabytych czyli praw do wykonywania zawodu urbanisty. Nie sposób jednocześnie uznać, że wolność wykonywania zawodu zyskuje pierwszeństwo względem wartości, jakimi są prawa nabyte w postaci praw do wykonywania zawodu. Projektodawca również nie odniósł się do tej kluczowej – w opiniowanej sprawie – kwestii.

Ponadto należy stwierdzić, że projektodawca nie podjął wszystkich niezbędnych działań mających na celu zapewnienie warunków do przystosowania się do nowej regulacji. Projekt ustawy nie zawiera żadnych przepisów regulujących nową sytuację podmiotów, których prawa zostały zniesione. Pozostaje jedynie przyjąć, iż ich sytuacja prawna zostanie zrównana z sytuacją osób, które nigdy takich praw nie nabyły. Jednocześnie projektodawca nie przyznał urbanistom ekwiwalentu zniesionych praw, co wynikało z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 października 1989 roku.

Z powyższych względów projekt ustawy w zakresie, w jakim likwiduje zawód urbanisty, narusza płynące z art. 2 Konstytucji RP zasady ochrony praw nabytych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę, chociaż przypomnę to, o czym mówiłem już na jednym z poprzednich posiedzeń Komisji, przecież dostajemy państwa pisma. Odczytane pismo, które wcześniej zostało wysłane, po pierwsze – po prostu jest znane. Już tak czysto, ludzko podpowiem, że jest też mało przekonujące. Łatwiej i szybciej jest powiedzieć dwa, trzy argumenty na rzecz albo przeciw jakiejś zmianie niż odczytać półtorej strony pisma.

Bardzo uprzejmie proszę.

Wiceprezes zarządu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Zbigniew Kledyński:

Zbigniew Kledyński, wiceprezes Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa.

Zdaję sobie sprawę, że afiliacja w oczach niektórych posłów może sprawiać, że nie powinienem się odzywać, chciałbym jednak wnieść tutaj pewne wartości merytoryczne a jednocześnie poinformować o czymś, o czym nie informowaliśmy na piśmie. Mianowicie ponad stutysięczna organizacja samorządu zawodowego inżynierów budownictwa na swoim zjeździe pod koniec czerwca tego roku podjęła uchwałę, w której wyraża zaniepokojenie wobec propozycji polegającej na likwidacji samorządu zawodowego urbanistów.

Okolicznością łagodzącą w mojej wypowiedzi jest to, że w procesie budowlanym jesteśmy najbardziej oddaleni od urbanistów. To od nich zaczyna się ów proces, później są architekci a w końcu my, konstruktorzy i inżynierowie związani z pozostałymi specjalnościami. Właśnie w celu integracji owego procesu i nie niszczenia go uważamy, że ważne jest, żeby samorządy działały w sposób podobny i jednolity.

Jeszcze jedna sprawa, o której wspomniał pan przewodniczący. Otóż bardzo często w dyskusjach nad deregulacją, istnienie samorządów czy też przynależność do samorządów utożsamiamy z jakąś ogromną trudnością, wręcz eliminacją z uprawiania zawodu w praktyce. Tak nie jest. Samorządy skupiają osoby, które posiadają samodzielne funkcje w budownictwie. Jest to część inżynierów, część architektów. Pozostali pracują w zawodzie. Są to zawody, które wymagają nie tylko odpowiedniego przygotowania, jeżeli chodzi o wykształcenie, ale przede wszystkim praktykowania. Samorządy nie tylko kwalifikują, nie tylko certyfikują pewien poziom doświadczenia i kompetencji (tutaj, rzeczywiście, można by uznać, że przynależność nie jest istotna), ale samorządy sprawują też pieczę nad wykonywaniem zawodu, to znaczy, sprawują również pewne funkcje związane

z odpowiedzialnością zawodową. Wydaje się, że owa rola byłaby bardzo trudna do realizacji w przypadku nieobligatoryjnej przynależności do właściwej izby.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Bartłomiej Banaszak, rzecznik praw absolwenta.

Może zacznę od takiej myśli, że lektura oceny skutków regulacji ustawy jasno wskazuje, że urbanista należy do tych zawodów, do których dostęp jest mocno utrudniony. Świadczy o tym chociażby niezmienna, stała liczba osób wykonujących ów zawód. Jest to zjawisko dosyć rzadkie, jeżeli chodzi o rynek pracy. Jest bardzo nieliczna grupa zawodów, gdzie liczba osób wykonujących dany zawód jest niezmienna, nie wzrasta. Analogiczny przypadek stanowi chyba rzecznik patentowy.

Do przyczyn, które powodują, że dostęp jest utrudniony, należy wspomniany tutaj wymóg doświadczenia zawodowego, dwuletniego doświadczenia zawodowego, które jest niezależne od uzyskanego wcześniej wykształcenia. Nie jest prawdą, że chodzi tutaj tylko o doświadczenie. Doświadczenie w połączeniu z restrykcyjnymi wymogami określonymi w regulaminie postępowania kwalifikacyjnego odnośnie do dokumentacji, którą należy przedłożyć, powodują, że *de facto* staje się to wymóg formalny a nie związany z kompetencjami.

Powiem szczerze, że bardzo mi się podoba podejście ustawodawcy w zakresie przeniesienia na samorządy weryfikacji faktycznych kompetencji posiadanych przez osoby wykonujące plany zagospodarowania. Wydaje mi się, że jest to najważniejsza wartość płynąca z przepisów dotyczących urbanistów.

Wydaje mi się też, że kwestii urbanistów nie należy traktować rozłącznie z dyskusją nad art. 8 czyli artykułem, który dotyczy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Tam w konkretnych sytuacjach jest mowa o warunkach brzegowych dotyczących posiadanego wykształcenia. Wydaje mi się, że zdecydowanie jest to wymóg wystarczający i nie powinniśmy wychodzić ponad to, co jest zapisane w art. 8.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Teraz oddam głos panu ministrowi bądź wskazanej osobie. Chciałbym, żeby też w żołnierskich słowach a nie w skomplikowanych wywodach, strona rządowa przedstawiła genezę i cel czyli jasne uzasadnienie, dlaczego proponuje ową zmianę.

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Dziękuję. Wysoka Komisjo, szanowni państwo!

Głosy były różne. Jeszcze raz chciałbym podkreślić trzy kwestie.

Po pierwsze: w propozycji tej nie ma likwidacji zawodu urbanisty. Wręcz przeciwnie, ostatni głos, który wskazywał na art. 8 projektowanej ustawy, wyraźnie mówił o tym, że zawód urbanisty, zresztą nie tylko ten, jak też ochrona interesu publicznego poprzez uregulowania ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym jak najbardziej istnieją w naszym porządku prawnym, będą istnieć. Zabezpieczają obywateli, ale zabezpieczają też wszystkich, którzy chcą w wolny sposób wykonywać zawód, zawód, który wybrali. Myślę, że projektowane przez nas działania nie są ukierunkowane na limitację czyichś uprawnień, tylko wręcz przeciwnie, na poszerzenie sfery wolności w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej w sferze wykonywania zawodu. Sama likwidacja samorządu nie jest likwidacją zawodu urbanisty.

Czy naruszamy Konstytucję RP? Nie chcę się tutaj powtarzać, powiem tylko tyle: jeżeli chodzi o zawód zaufania publicznego, do tej pory jest on tak postrzegany przez Trybunał Konstytucyjny, że musi to być zawód, który w jednoznaczny sposób dotyka intymnych sfer obywateli. Myślę, że działalność o charakterze przestrzennym w szero-

kim rozumieniu a nawet wąskim, owej działalności tego nie czyni, zwłaszcza, że to nie urbanista podejmuje ostateczną decyzję o tym, w jaki sposób jego praca jest konsumowana, tylko uprawnione organy. Stąd trudno mówić o tym, że zawód ten musi być traktowany jako zawód, który jest regulowany.

Czy mamy do czynienia z utratą praw nabytych? Z całą pewnością w Konstytucji RP nie ma mowy o czymś takim jak o prawie do samorządu. Istnienie samorządu jest uzasadnione tylko wtedy, jeżeli pomaga to w wykonywaniu funkcji państwa, czuwaniu nad dobrym wykonywaniem praw na rzecz obywateli, praw, które mają być chronione przy zasadzie pomocniczości ze strony samorządu zawodowego.

W związku z tym patrząc na te głosy, które zostały przedstawione na piśmie, jak i na przebieg dzisiejszej dyskusji, co do zasady podtrzymuję nasze przedłożenie w zakresie art. 5, ale też w zakresie innych artykułów. Pamiętajmy o tym, że nie tylko art. 8, ale również art. 6, 13, 16, 17 i 20 dotykają profesji urbanistów.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze głos pana przewodniczącego i będziemy rozstrzygać.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Rzeczywiście, mamy tutaj do czynienia z sytuacją, która nie zdarzyła się w tej ustawie w stosunku do innych zawodów. Jednakowoż następuje likwidacja izby, samorządu zawodowego owego zawodu. Powstaje pytanie, czy mamy do czynienia tylko z deregulacją, czy jednak mamy do czynienia z dereglamentacją.

W stosunku do zmian pojawiają się zarzuty natury konstytucyjnej. Wysłuchaliśmy opinii ministerstwa w tym zakresie. Dysponujemy opiniami, które przekazał nam samorząd urbanistów. Wydaje się, panie przewodniczący, że jednak samodzielnie powinniśmy tutaj zasięgnąć opinii, powinniśmy wystąpić o analizę prawną tej sytuacji tak, żebyśmy rozstrzygając kwestie dotyczące zarzutów braku konstytucyjności, byli pewni, że działamy w prawie a nie odnosili się, zawierzali jednej czy drugiej stronie, która przedstawia nam dość sprzeczne opinie na ten temat.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zgłosić wniosek, żebyśmy artykuł ten pozostawili do naszych późniejszych prac, na koniec prac bieżących dotyczących całej ustawy, ale – oczywiście – przed posiedzeniem bądź posiedzeniami (zobaczymy, jak nam pójdzie), które w żargonie parlamentarnym określamy posiedzeniami czyszczącymi. Chodzi o te posiedzenia, na których zajmiemy się konkretnie poprawkami. Tutaj nasze poglądy zbiegają się.

Powiem szczerze, że sam zarzut niekonstytucyjności nie przekonuje mnie. Podzielam tutaj pogląd pana ministra Chmielewskiego, że bazuje on na bardzo mocno nadinterpretowanych przesłankach. Jednak nie tylko kwestia tego, czy coś jest konstytucyjne czy niekonstytucyjne, rozstrzyga o tym, czy ma to podlegać zmianie. Sądzę, że byłoby dobrze, żebyśmy dali sobie jeszcze czas, pochylili się nad propozycjami z art. 5 i wrócili do nich później.

Jeżeli nie będę widział sprzeciwu, uznam, że Wysoka Komisja podziela ten głos.

Nie widzę, a więc art. 5 pozostawiamy nierozstrzygnięty do dalszych prac.

Przechodzimy do art. 6. Ustawa o szczególnych zasadach odbudowy, remontów i rozbiórek obiektów budowlanych zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działania żywiołu.

Proszę bardzo, pan minister.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Dziękuję.

Art. 6 wprowadza przepisy dotyczące wymogów kwalifikacyjnych dla osób wykonujących zadania z zakresu urbanistyki, planowania przestrzennego, które w związku z propozycją zniesienia samorządu zawodowego urbanistów oraz...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Chodzi o art. 6…

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Art. 6, tylko to, to jest art. 8…

Przepraszam, zasłoniło mi się.

W ustawie o szczególnych zasadach odbudowy, remontów i rozbiórek obiektów budowlanych zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działania żywiołu wprowadzono nowe instrumenty prawne ułatwiające odbudowę zniszczonych obiektów budowlanych. Jednym z nich jest miejscowy plan będący aktem prawa miejscowego. Brzmienie propozycji sprowadza się do zapisu ust. 5 w art. 13d: „Sporządzenie projektu miejscowego planu odbudowy powierza się osobie, o której mowa w art. 5 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym" a więc również urbanistom.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo uprzejmie proszę.

Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów Jacek Sztechman:

Jacek Sztechman, Polska Izba Urbanistów.

Odpowiem bardzo króciutko, oczywiście, w ewidentny sposób łączy się to z art. 5, podobnie jak wiele następnych artykułów. Za każdym razem będziemy musieli wyartykułować ten sam głos i w ten sam sposób podejść do sprawy.

Nie we wszystkich, jak podpowiada mi koleżanka, ale w 95%.

Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?

Nie widzę.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do tego artykułu?

Nie ma.

Bardzo proszę, czy są jakieś wnioski, poprawki do art. 6, gdzie zmieniamy brzmienie art. 13d ust. 5?

Nie widzę…

Proszę.

Wiceprezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów Jacek Banduła:

Jacek Banduła, Polska Izba Urbanistów.

Nie wiem, czy było to wyraźnie wyartykułowane, ale nasz wniosek zmierzał do wykreślenia owego artykułu, ponieważ wiąże się on bezpośrednio z art. 5 i art. 8.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę, pytanie do Biura Legislacyjnego, ponieważ jest to ważne. Oczywiście, jeżeli pozostawiamy jakiś przepis (a cóż dopiero cały artykuł) a jego konsekwencją są inne przepisy bądź artykuły, to również tamte będziemy zostawiać.

Chciałbym więc zapytać, czy w państwa opinii art. 6 ma samoistne znaczenie i może być zastosowany bez względu na zmiany zawarte w art. 5 czy też bezwzględnie wiąże się z art. 5?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

W opinii Biura Legislacyjnego, oczywiście, art. 6 wiąże się z art. 5, wiąże się też z art. 8, ale rozumiemy, że nasz sposób pracy jest taki, iż jeżeli nawet go przyjmiemy, to później

możemy wrócić do różnych rozstrzygnięć. A więc nie ma przeszkód, żeby artykuł ten wstępnie przyjąć.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Chciałbym, żebyśmy uściślili, co rozumiemy pod pojęciem „wiąże się”? Kiedy pracujemy nad całym systemem prawa, można powiedzieć, że wszystko tak czy inaczej się wiąże. Mnie chodzi o to, że jest konsekwencją. Jeżeli np. zmiana w art. 6 jest konsekwencją zmian zaprojektowanych w art. 5, to kiedy odkładamy art. 5, automatycznie odkładamy też art. 6. Jeżeli natomiast art. 6 i zmiana brzmienia ust. 5 ma jakby samoistne znaczenie, może być podjęta i utrzymana bez względu na zmiany w art. 5, to możemy procedować.

A więc, jeżeli jest to konsekwencja, to zostawiamy. Jeżeli nie jest to konsekwencja, to możemy pracować.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Panie przewodniczący, oczywiście, jest to konsekwencja. Jest to tego typu związek.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze, OK. Zostawiamy art. 6.

Przechodzimy do art. 7, prawo lotnicze. Mam nadzieję, że nie jest to konsekwencja. Tak? OK.

Niech pan minister nam wszystkim wytłumaczy, gdyż czytaliśmy o tym w gazetach i opiniach, dlaczego teraz skoro chcemy zderegulować Prawo lotnicze, to samoloty mają nam spadać na głowę.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Panie przewodniczący, myślę, że samoloty nie będą spadać nam na głowę, ponieważ propozycja dotycząca ustawy z dnia 3 lipca 2002 roku – Prawo lotnicze sprowadza się do propozycji rezygnacji z wymogu posiadania określonego wykształcenia przez kandydatów na członków licencjonowanego personelu lotniczego oraz, co jest tego następstwem, przez kandydatów na członków personelu lotniczego, dla których wydawane są świadectwa kwalifikacji.

Dodatkowo dereglamentacji podlega licencja radiooperatora pokładowego, gdyż jest to jedynie uprawnienie wpisywane do poszczególnych licencji, nie zaś samodzielna licencja.

Projekt przewiduje także wyłączenie spod obowiązku uznawania przez Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego świadectwa kwalifikacji skoczka spadochronowego nabytego poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz rozszerza katalog specjalności personelu lotniczego wyłączonych spod obowiązku poddawania się badaniom lotniczo-lekarskim.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy na temat lotników, pilotów, skoczków urbaniści chcieliby się wypowiedzieć?

Nie.

A nie urbaniści?

Nie widzę, a więc zaczynamy.

Zmiana nr 1. Najkrócej rzecz ujmując, chodzi o uchylenie lit. c w art. 94.

Proszę, panie ministrze bądź – panie dyrektorze.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Licencja radiooperatora pokładowego, której dotyczy uchylany punkt, nie jest wydawana w Polsce. Zgodnie z załącznikiem nr 1 do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym do licencji pilotów lub kandydatów na pilotów dokonuje się jedynie wpisu uprawnienia.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakąś uwagę?

Nie widzę.

Czy państwo macie jakieś uwagi, propozycje, wnioski?

Nie widzę.

Sprzeciw?
Nie widzę, przyjęliśmy zmianę nr 1.
Proszę, zmiana nr 2 do art. 95.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jest to rozszerzenie katalogu mechaników w zakresie poświadczenia obsługi statków powietrznych o specjalność mechanika poświadczenia obsługi spadochronu. Taka skomplikowana rzecz.

Jeżeli trzeba wytłumaczyć to na sali są specjaliści.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jest to kwestia formalna.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Biuro Legislacyjne ma uwagę o charakterze interpunkcyjnym do lit. c. W ust. 4b na końcu po wyrazie „gospodarczym" proponujemy skreślić przecinek.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy ministerstwo będzie się kłóciło o przecinek?

Nie będzie się kłóciło, dobrze.

Czy jest jeszcze jakaś inna uwaga?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze!

Mam pytanie, czytając projekt cały czas zastawiamy się, zmierzamy do tego, żeby dokonać deregulacji konkretnych zawodów. To najbardziej nas interesuje. Zawsze będę pytał o takie sytuacje, które stwarzają pewne wątpliwości. Na czym polega deregulacja w tym wypadku oraz ograniczenie wymogu wykształcenia w stosunku do piętnastoletnich w sumie jeszcze dzieci? Czy na tym etapie w ogóle możemy mówić o deregulacji? Jeżeli tak, to w jakim zakresie?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego Urzędu Lotnictwa Cywilnego Joanna Wójcik:

Dziękuję. Joanna Wójcik, zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Pan minister udzielił mi głosu w tym obszarze. Chciałabym państwa poinformować, że jeżeli chodzi o zmianę, którą omawiamy w tym momencie, dotyczy ona świadectw kwalifikacji. Świadectwa kwalifikacji zgodnie z systematyką Prawa lotniczego są to uprawnienia wydawane członkom personelu lotniczego, które mają jakby łagodniejszy charakter w stosunku do licencji. Jeżeli chodzi o licencje, które są regulowane we wcześniejszych przepisach ustawy – Prawo lotnicze, przepisy rozporządzenia unijnego 1178/2011 zlikwidowały już wymóg posiadania wykształcenia i żądania takiego wykształcenia w stosunku do osób ubiegających się o uzyskanie licencji.

A więc, w ocenie resortu transportu i projektodawców ustawy, którą tutaj procedujemy, nie jest wskazane, żeby żądać wyższych wymogów w zakresie uzyskania odpowiednich uprawnień, w stosunku do uprawnień, które mają charakter łagodniejszy niż licencja. Dlatego po to, żeby była jednolitość w systemie prawnym, jest propozycja, żeby w odniesieniu i do licencji, i do świadectw, nie było wymogu wykształcenia. Są natomiast

inne szerokie wymogi, które muszą być spełnione dla wydania owych uprawnień. Wydaje się więc, że wymóg wykształcenia naprawdę nie jest potrzebny.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie będę widział sprzeciwu, uznam, że przyjęliśmy zmianę nr 2.

Sprzeciwu nie widzę, przyjęliśmy.

Przechodzimy do zmiany nr 3.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Zmiana nr 3 dotycząca art. 96 zmienianej ustawy polega na dodaniu zapisu, że w przypadku osoby niepełnoletniej konieczne jest uzyskanie zgody opiekunów prawnych w zakresie licencji dotyczącej personelu lotniczego. Licencja może być wydana tylko wtedy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne nie ma uwag.

Czy państwo macie uwagi, propozycje, jakieś wnioski?

Nie widzę, przyjmujemy zmianę nr 3.

Przechodzimy do zmiany nr 4.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Zmiana nr 4 sprowadza się do rozszerzenia katalogu specjalności personelu lotniczego zwolnionych spod obowiązku przeprowadzania badań lotniczo-lekarskich, wskazanych w pkt 4-7.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne, proszę uprzejmie.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Biuro Legislacyjne ma uwagę do lit. b w tejże zmianie. Chodzi nam o początek przepisu ust. 1b. W tej chwili jest tutaj zapis: „Przepis ust. 1a nie dotyczy specjalności, o których mowa w ust. 1a pkt 2-5” a wydaje się, że jednak chodzi tutaj o osoby a nie o specjalności. Proponujemy więc zmianę redakcyjną, która uściśli interpretację przepisu. Proponujemy, żeby brzmiał on: „Przepis ust. 1a nie dotyczy osób posiadających specjalności, o których mowa w ust. 1a pkt 2-5”. Jest to zmiana o charakterze redakcyjnym.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Jest zgoda, akceptacja ministerstwa?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Tak.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Zapytuję, czy są jakieś inne uwagi, propozycje?

Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 4 wraz z poprawką legislacyjną?

Nie widzę.

Przechodzimy do zmiany nr 5. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Zmiana nr 5 jest wynikiem uchylenia licencji radiooperatora pokładowego, które już zaakceptowaliśmy wcześniej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Biuro Legislacyjne ma uwagę o charakterze redakcyjnym. Zmiana nr 5 dotyczy zmian w załączniku odnośnie do pojęcia „radiooperator pokładowy". Proponujemy troszeczkę inny zapis legislacyjny całej zmiany nr 5, który jednak zasadniczo nie zmienia jej treści. Chodzi o zmianę w nazewnictwie jednostek redakcyjnych załącznika.

Mogę odczytać, jak brzmiałaby owa zmiana?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Po naszych zmianach brzmiałaby ona w ten sposób: „w załączniku nr 6 użyte w:

a) «Objaśnieniach terminów użytych w załączniku» w pkt 7,

b) tabeli nr 1 w części II w podczęści 2.2. w kolumnie 1:

– w ust. 1 w pkt 2,

– w ust. 2 w pkt 2,

– w ust. 3 w pkt 3,

– w ust. 4 w pkt 2,

c) tabeli nr 1 w części III w podczęści 3.1. w kolumnie 1 w ust. 5 w pkt 4,

d) tabeli nr 2 w części I w podczęści 1.1. w kolumnie 1 w ust. 2 w pkt 2,

e) tabeli nr 2 w części I w podczęści 1.2. w kolumnie 1 w pkt 2" – i teraz najważniejsze – „wyrazy «radiooperatora pokładowego» skreśla się".

Kolejna zmiana byłaby związana ze zmianą nr 5. Polegałaby ona na tym: „w załączniku nr 6:

a) w tabeli nr 1 w kolumnie 1 i 2:

– w ust. 1 uchyla się pkt 15,

– w ust. 4 uchyla się pkt 15,

b) w tabeli nr 2 w części I w podczęści 1.2. w kolumnie 1 i 2 w ust. 1 uchyla się pkt 15".

Ta dosyć skomplikowana zmiana ma na celu zapewnienie zgodności z zasadami techniki prawodawczej oraz uniknięcie poprawek Senatu i nieporozumień legislacyjnych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Strona rządowa wyraża zgodę, akceptuje?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Tak.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 5 z poprawkami legislacyjnymi?

Nie widzę, przyjęliśmy.

Art. 8. Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, bardzo proszę.

Wpierw pytanie do Biura Legislacyjnego, czy ma on powiązanie z poprzednimi artykułami, z art. 5?

Legislator Krzysztof Karkowski:

W opinii Biura Legislacyjnego jest to taki sam przypadek jak przypadek art. 6 – jest to powiązanie o charakterze, które można nazwać konsekwencją zmian w art. 5.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK. W takim razie art. 8 pozostawiamy. Do art. 8?

Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów Jacek Sztechman:

Chciałbym tylko powiedzieć, że absolutnie zgadzam się, że rzeczywiście tak jest.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Spraw oczywiście oczywistych nie podnosimy.

A pani ma jakąś inną uwagę? Bardzo proszę.

Przewodnicząca Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Zachodniej Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą we Wrocławiu Agnieszka Nierzwicka-Mróz:

Agnieszka Nierzwicka-Mróz, przewodnicząca Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Zachodniej Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą we Wrocławiu a także urbanista, przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą.

Chciałabym teraz zabrać głos jako przedsiębiorca urbanista.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

A w jakiej sprawie?

Przewodnicząca Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Zachodniej Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą we Wrocławiu Agnieszka Nierzwicka-Mróz:

W sprawie art. 8 w kontekście tego, o czym mówiliśmy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Art. 8 zostawiliśmy do pracy na następnym posiedzeniu.

Przewodnicząca Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Zachodniej Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą we Wrocławiu Agnieszka Nierzwicka-Mróz:

Były poruszane kwestie niezgodności z Konstytucją RP. Jako przedsiębiorca chciałabym dodać zupełnie inny argument.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak? Proszę bardzo.

Przewodnicząca Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Zachodniej Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą we Wrocławiu Agnieszka Nierzwicka-Mróz:

Chodzi mi o młodych absolwentów, ludzi, którzy mieliby być dopuszczeni bezpośrednio do projektowania urbanistycznego zaraz po ukończeniu studiów.

Proszę państwa, w ciągu ostatnich trzech lat zgłosiło się do mnie czterech absolwentów. Po niecałych dwóch latach każdy z tych młodych ludzi zrezygnował z uprawiania zawodu urbanisty. Powiedział, że go to przerasta. Jest to trudny zawód. Żaden z nich nie prowadzi dalej działalności w tym zawodzie. Każdy z tych młodych ludzi jednoznacznie stwierdził, że nie jest w stanie, po studiach w ogóle nie jest przygotowany do uprawiania zawodu, co potwierdzam.

Wyższe studia magisterskie w ogóle, w żaden sposób nie przygotowują do uprawiania zawodu urbanisty od razu po ukończeniu studiów, po odebraniu dyplomu. Trzeba by było znaleźć wykładnię, rozwiązanie systemowe, ponieważ tak nie może być. Nie może być tak, że ludzie, którzy nie mają zielonego pojęcia, jaka jest rzeczywistość, przychodzą i mogą projektować.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze, pani prezes, było to tylko ze względu na moją uprzejmość i to, że pofatygowała się pani na posiedzenie naszej Komisji. Jeżeli odłożyliśmy art. 5, jeżeli odłożyliśmy art. 8, oznacza to, że czas na dyskusję i takie wystąpienia będzie wtedy, kiedy do tego wrócimy a nie wtedy, kiedy właśnie odłożyliśmy.

Bardzo proszę, art. 9 o transporcie kolejowym. Pan minister?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

W ustawie z 28 marca 2003 roku o transporcie kolejowym proponujemy zmiany związane ze stanowiskami dotyczącymi ruchu kolejowego w metrze. W celu zapewnienia bezpieczeństwa przedsiębiorca zarządzający infrastrukturą i wykonujący przewozy w metrze będzie zobowiązany uzyskać od Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego świadectwo bezpieczeństwa, żeby móc prowadzić tego rodzaju działalność.

Zawody objęte deregulacją w tej ustawie to: zwrotniczy, mostowniczy, dróżnik, obchodowy, dyspozytor ruchu metra, dyżurny ruchu i stacji metra, manewrowy metra, monter urządzeń sterowania ruchem pociągów metra, monter urządzeń zdalnego sterowania i kontroli dyspozytorskiej metra, prowadzący pociąg metra, prowadzący pomocnicze pojazdy kolejowe metra.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby zabrać głos na ten temat jeszcze w fazie ogólnych wystąpień?

Nie widzę, a więc przechodzimy do pracy.

Zmiana nr 1. Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jak już wspomniałem, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgodnie z projektem ustawy o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych deregulacji podlega wszystkie siedem stanowisk związanych z funkcjonowaniem metra.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do zmiany nr 1?

Nie ma.

Czy państwo macie jakieś uwagi, propozycje do zmiany nr 1?

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze!

Proponujecie państwo zmianę, która tym razem dotyka typowo zawodowego przedmiotu, jakim są zawody dotyczące metra. Zdaje się, że do tej pory metro w Polsce mamy jedynie w Warszawie. Przynajmniej nie jest mi wiadomo...

Nie wiem, czy za dwieście lat będzie jeszcze funkcjonowała nasza ustawa. Tak naprawdę sprowadza się to do tego, jak rozumiem, żeby spod jurysdykcji ogólnych przepisów prawa wyjąć te, które dotycząc pracowników zatrudnionych w metrze. Sprowadza się to do tego, że wymagania kwalifikacyjne, sposób egzaminowania lub zasady oceny zdolności będzie określał pracodawca.

Czy dobrze to zrozumiałem? Będzie to określał pracodawca. W tym wypadku mamy na myśli jednego pracodawcę. Ewidentnie jest to projekt napisany pod konkretnego pracodawcę, pod jedynego pracodawcę, którym jest pracodawca zatrudniający w warszawskim metrze.

Jaki to ma, dalibóg, w tym momencie wpływ na jakąkolwiek deregulację zawodów, szanowni państwo? W tym wypadku naprawdę nie widzę żadnego związku z naszą ustawą. Jakiej grupy ludzi ma to dotyczyć? Przede wszystkim idzie to w zupełnie innym kierunku niż ten, o którym do tej pory rozmawialiśmy. Jest to deregulacja zawodów. Mówimy o ludziach, którzy uzyskują pewne wykształcenie, ale nie mogą otrzymać pracy. Tym ludziom chcemy pomóc.

W tym wypadku chcemy pomóc wyłącznie pracodawcy, któremu przekazujemy kompetencje wynikające z ogólnych zasad ustawowych po to, żeby mu ułatwić zadanie. Rozumiem, że jest to poprawka napisana wyłącznie na zamówienie warszawskiego pracodawcy, poprawka, która nie ma żadnego związku z naszą ustawą.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Zanim oddam głos panu ministrowi Chmielewskiemu, który nie pracował przy poprzedniej ustawie jeszcze za czasów pana ministra Gowina a tego rodzaju głosy były podnoszone, może przypomnę, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, o co chodzi. Jest to bardzo dobra uwaga. Świetnie, że została zgłoszona.

Właśnie bzdura w Polsce polega między innymi na tym, że państwo stara się regulować zatrudnianie ludzi przez pracodawców, obojętnie czy są to pracodawcy publiczni czy prywatni. Tak jakby pracodawca, po pierwsze – nie potrafił, nie miał wiedzy i kompetencji do określenia, jakie warunki ma spełnić osoba, którą chce zatrudnić, osoba, za którą bierze stuprocentową odpowiedzialność. Mało tego, pomijam już to, że taki stan jest mało racjonalny, jest wręcz niebezpieczny, dlatego, że *de facto* przerzuca, przynajmniej po części, odpowiedzialność pracodawcy na państwo. To państwo określiło, że w takim a takim zawodzie człowiek musi spełnić taki, taki i taki warunek. Pracodawca praktycznie ma związane ręce i nie może postawić jeszcze pięciu innych warunków. W związku

z tym, jedną z idei wszystkich deregulacji, i poprzednich, i pewnie też następnych, będzie także to, żeby całkowicie znosić tam, gdzie z jakichś powodów się nie da...

Jestem absolutnie zwolennikiem znoszenia absolutnie w stu procentach wszystkich regulacji, które dotyczą warunków, jakie ma określać pracodawca a nie ustawodawca. Proszę zwrócić uwagę, że (a jest to też klasyczny przykład tego, jak rozrasta się biurokracja) tworząc w Polsce system prawa, który dotyczy zawodów, wyszliśmy od zawodów zaufania publicznego. Obojętnie, jaki kto ma do tego stosunek i jak interpretuje Konstytucję RP, jest to tylko kilkanaście zawodów. Maksymalnie, kilkanaście zawodów. Tymczasem mamy ich już trzysta, w tym także, albo inaczej – przede wszystkim zawody, które nie są zawodami wolnymi.

W Polsce też często myli się pojęcie zawodu zaufania publicznego z wolnym zawodem. Wolny zawód, w bardzo kolokwialnym ujęciu, to taki zawód, który wykonuje się samodzielnie, nie ma się nad sobą pracodawcy, że tak powiem, kierownika. Natomiast prawodawca, ustawodawca przez dziesiątki lat (oczywiście, ostatnie dwadzieścia lat przemian dołożyły swoje) poszedł już w kierunku regulowania zawodów, mało tego, nawet nie zawodów, tylko stanowisk pracy. Jan Kowalski nie musi mieć żadnych uprawnień, żeby być przyjętym na określone stanowisko pracy. Od momentu, kiedy z jakichś powodów ustawa zainteresuje się owym stanowiskiem pracy, to w przypadku określonego Jana Kowalskiego stanowisko pracy przekształca się w zawód. I to jest problem.

Oczywiście, pan przewodniczący poruszył ów wątek przy okazji trochę newralgicznego przypadku, kiedy mówimy o metrze. Pytania, które się pojawiały (oczywiście, wątpliwości zostały rozwiane przy pracach przy poprzednim projekcie) dotyczyły bardzo wielu funkcji, nawet wręcz stanowisk w różnych urzędach, ale na pewno nie zawodów. Idziemy więc tutaj w kierunku tego, żeby zadania i kompetencje na określonych stanowiskach określali pracodawcy a nie ustawodawca na ulicy Wiejskiej 4/6/8, natomiast w przypadku regulowanych zawodów wolnych oraz zawodów zaufania publicznego żebyśmy się przyjrzeli, czy regulacje nie są nadmierne.

Tak to wygląda, ale oddaję głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Panie przewodniczący, głos ten jest bardzo ważny. Myślę, że przekazał on nie tylko tę ideę, która legła u podstaw deregulacji, ale w ogóle ideę gospodarki wolnorynkowej.

Myślę, że stwierdzenie (przepraszam za kolokwializm), iż działamy na czyjeś zamówienie, w tym momencie jest nieuprawnione. Konsultacje, które były prowadzone w tym zakresie, również potwierdzają potrzebę przeprowadzenia wyłączenia akurat tej działalności gospodarczej z szeroko rozumianej działalności kolejowej. Pewnie przesłanka, że w Polsce jest tylko jedno metro, w tym momencie też ma swoje uzasadnienie.

Oczywiście, każdy chciałby mieć bardzo szeroką ochronę, ale uregulowanie tych profesji (specjalnie je na początku wymieniłem) – moim zdaniem – na dzisiaj jest przedwczesne, jeżeli chodzi o taką regulację. Stąd propozycja w zakresie deregulacji, gdyż jest to działalność bardzo ograniczona, chociaż oczywiście wymagająca zapewnienia bezpieczeństwa. Zapewnienie bezpieczeństwa regulujemy poprzez przepisy, które tutaj proponujemy, oczywiście przenosząc ów obowiązek na tego, kto to prowadzi i organizuje.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan przewodniczący, tak?

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Dodam tylko, że pan przewodniczący w znakomity sposób wygłosił tutaj pewien pogląd, z którym nie sposób się nie zgodzić. Przy czym należy pamiętać, że mówimy o sprawach dotyczących akurat dwóch wyjątkowych zakresów. Po pierwsze – mówimy o sprawie bezpieczeństwa ludzi, bezpieczeństwa pasażerów, bezpieczeństwa przewozów. Jest to pewien zakres, w którym jednak państwo ma pewne obowiązki w obszarze tego typu zadań.

Nie wiem, czy całkowite wyłączenie się państwa w tym zakresie jest właściwe, ale jest też druga wątpliwość, która wiąże się z wyjątkowością. Jeżeli zatem filozofię, którą wygłosił pan przewodniczący, przyjąć za słuszną, to w takim razie należy zastosować

ją wobec wszystkich przewoźników, również kolejowych. Czy tutaj rzeczywiście zgodzilibyśmy się co do tego? Jeżeli tak, to proszę rozmawiajmy całościowo o pewnym problemie a nie róbmy wyjątku z pewnej sytuacji, która jednak budzi pewne wątpliwości wśród odbiorców tego typu zapisów prawnych.

Stąd też, o ile ogólnie mogę zgodzić się z panem przewodniczącym, o tyle w szczegółach mam wątpliwości. Chciałbym przy nich pozostać i zastanowić się nad ewentualnymi zmianami w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jasne, dobrze.

Zmiana nr 1. Czy jest sprzeciw wobec jej przyjęcia?

Nie widzę, przyjęliśmy zmianę nr 1.

Zmiana nr 2. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Zmiana ta w związku z deregulacją, o której już tutaj mówiliśmy, powoduje, że w rozporządzeniu opracowanym na podstawie nowego upoważnienia nie będzie stanowisk związanych z funkcjonowaniem metra.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne nie ma uwag.

Uwagi, propozycje, wnioski?

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, zastrzegam, że w trakcie dalszej pracy...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, rozumiem, jasne.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia?

Nie widzę, przyjęliśmy.

Zmiana nr 3.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

To, co powiedziałem przed chwilą, także tutaj jest aktualne.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak jest.

Biuro Legislacyjne nie ma uwag.

Czy z państwa strony są uwagi albo sprzeciw?

Nie widzę, przyjęliśmy.

Zmiana nr 4.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jest to zmiana, która właśnie ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa funkcjonowania metra w związku z deregulacją, jak też zobowiązanie przedsiębiorcy zarządzającego infrastrukturą i wykonującego przewozy w metrze do opracowania uregulowań wewnętrznych, które to zapewnią.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Monika Bies-Olak:

Uwaga interpunkcyjna do zmiany nr 4 lit. a. W ust. 1 po wyrazach „w metrze” prosimy o skreślenie przecinka. Taka sama konstrukcja jest w lit. b w ust. 1b w zmianie nr 4 oraz w zmianie nr 5 w pkt 3. W tych trzech miejscach po wyrazach „w metrze” prosimy o zgodę na skreślenie przecinka.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Inne uwagi, propozycje?

Jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 4?
Nie widzę, przyjęliśmy.
Zmiana nr 5.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:
Jeżeli chodzi o uzasadnienie, omówiono to już przy pkt 1.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję bardzo.
Biuro Legislacyjne?

Legislator Monika Bies-Olak:
Bez uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 5?
Nie widzę, przyjęliśmy.
Zmiana nr 6.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:
W nowym brzmieniu pkt 4 wykreślono pracowników metra w związku z dodaniem w ustawie o transporcie kolejowym w art. 19 nowego ust. 3a dotyczącego warunków, jakie należy spełniać, żeby uzyskać świadectwo bezpieczeństwa w metrze.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję bardzo.
Biuro Legislacyjne?

Legislator Monika Bies-Olak:
Bez uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia?
Nie widzę, przyjęliśmy.
Zmiana nr 7.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:
Uzasadnienie jest takie jak przed chwilą. Dotyczy to również...
Aha, zmiana nr 7, przepraszam. Tu jest inaczej. Jest konieczność przeredagowania art. 22d w związku z deregulacją.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Rozumiem, że jest to po prostu konsekwencja.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:
Tak, to konsekwencja.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Biuro Legislacyjne?

Legislator Monika Bies-Olak:
Bez uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 7?
Nie widzę, przyjęliśmy zmianę nr 7.
Przechodzimy do art. 10, ustawa o pośrednictwie ubezpieczeniowym.
Pan minister?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:
Art. 10 dotyczy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o pośrednictwie ubezpieczeniowym.
Proponowane zmiany mają służyć ułatwieniu wykonywania działalności agenta ubezpieczeniowego oraz brokera ubezpieczeniowego lub reasekuracyjnego.

W zakresie przepisów dotyczących agenta ubezpieczeniowego proponuje się rezygnację z obligatoryjnego szkolenia dla kandydatów oraz pozostawienie jedynie sprawdzianu wiedzy w formie egzaminu organizowanego przez zakład ubezpieczeń.

W odniesieniu do brokerów ubezpieczeniowego lub reasekuracyjnego zrezygnowano z obowiązku zdawania egzaminu przed komisją egzaminacyjną dla brokerów ubezpieczeniowych i reasekuracyjnych przez osoby posiadające sześcioletnie doświadczenie zawodowe, odpowiednie do zakresu działalności oraz pozytywną opinię brokera ubezpieczeniowego lub reasekuracyjnego, pod kierunkiem którego kandydat wykonywał czynności bezpośrednio związane z czynnościami brokerskimi lub reasekuracyjnymi. Ponadto projekt przewiduje zwolnienie przez komisję egzaminacyjną dla brokerów ubezpieczeniowych i reasekuracyjnych z egzaminu na wniosek kandydata, który ukończył studia wyższe równorzędne zakresem kształcenia zakresowi tematów egzaminacyjnych dla brokerów.

Projektowane zmiany mają na celu obniżenie warunków dostępu do wykonywania pośrednictwa ubezpieczeniowego do minimalnych wymagań wynikających z dyrektywy unijnej w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chce zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Analityk Polskiej Izby Ubezpieczeń Andrzej Kiciński:

Dzień dobry. Andrzej Kiciński, Polska Izba Ubezpieczeń.

W odniesieniu do zawodu agenta ubezpieczeniowego Polska Izba Ubezpieczeń pozytywnie ocenia rezygnację z obligatoryjnego szkolenia licencyjnego. Jednocześnie – zdaniem zarówno Polskiej Izby Ubezpieczeń, jak i rynku – w projektowanych aktach wykonawczych do ustawy o pośrednictwie powinny znaleźć się zapisy sankcjonujące możliwość przeprowadzenia egzaminu licencyjnego w formie testu przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość. Jest to uwaga dotycząca aktów wykonawczych.

Ponadto Polska Izba Ubezpieczeń, w związku z propozycją rezygnacji z organizacji szkoleń licencyjnych proponuje również ujednolicenie kwestii związanych z obowiązkiem doskonalenia umiejętności zawodowych, które są określone w odpowiednim rozporządzeniu przez odbywanie raz na trzy lata szkolenia zawodowego prowadzonego przez zakład ubezpieczeń dla swoich pośredników ubezpieczeniowych. Celem zapewnienia spójności procesu deregulacji i otwarcia zawodu agenta ubezpieczeniowego kwestie sposobu, zakresu i wymiaru realizacji szkoleń powinny być realizowane na zasadach tożsamych z regulacjami dotyczącymi szkoleń licencyjnych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?

Nie widzę, a więc przechodzimy do pracy.

Zmiana nr 1 dotycząca art. 9.

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Statuuje ona rezygnację z obligatoryjnego szkolenia dla kandydatów oraz pozostawienie jedynie sprawdzianu wiedzy w formie egzaminu organizowanego przez zakład ubezpieczeń.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne?

Legislator Monika Bies-Olak:

Tylko uwagi redakcyjne. W lit. b w zmianie nr 1 wyrazy „w innych podmiotach" proponujemy zastąpić wyrazami „u innych podmiotów" i skreślić przecinek. W ust. 1b proponujemy skreślić wyrazy „w szczególności". W lit. c w ust. 2 w pkt 3 zamiast wyrazów

„sposób zastosowania szczególnych zasad" proponujemy zastosować wyrazy „szczególne zasady". W tiret pod tym punktem proponujemy skreślić wyrazy „w szczególności".

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś inne uwagi?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 1 z uwagami Biura Legislacyjnego?

Nie widzę, przyjęliśmy.

Przechodzimy do zmiany nr 2 do art. 28. Bardzo uprzejmie proszę.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Zmiana ta wprowadza możliwość zwolnienia z egzaminu dla brokerów ubezpieczeniowych i reasekuracyjnych. Jednocześnie są tu kwestie formalne związane z danymi osoby zainteresowanej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Jest tutaj kilka podpunktów. Mam więc pytanie, czy do ppkt a Biuro Legi slacyjne ma jakieś uwagi.

Legislator Monika Bies-Olak:

Nie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie ma.

Czy ktoś z państwa ma uwagi do ppkt a w zmianie 2?

Nie widzę, przyjęliśmy.

Ppkt b. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Monika Bies-Olak:

Numer identyfikacji podatkowej należy zapisać małymi literami a skrót NIP zapisać w nawiasie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze.

Inne uwagi?

Nie widzę.

Ppkt c, Biuro Legislacyjne?

Legislator Monika Bies-Olak:

W ust. 5a po wyrazach „o takie zezwolenie" proponujemy dodać przecinek, w pkt 1 zmienić szyk wyrazów na „co najmniej przez sześć lat" a „sześć" zapisać cyfrą, w ust. 5b, analogicznie jak w ust. 5a, po wyrazach „o takie zezwolenie" dodać przecinek. Wydaje się nam, że w ust. 5b wystąpił błąd, ponieważ powinno tutaj chodzić o brokerów reasekuracyjnych, gdyż o brokerach ubezpieczeniowych jest mowa w ust. 5a.

Prosimy rząd o potwierdzenie.

Widzę potwierdzenie.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Tak, potwierdzamy.

Legislator Monika Bies-Olak:

W związku z tym w ust. 5b wyrazy „broker ubezpieczeniowy" należy zastąpić wyrazami „broker reasekuracyjny". W pkt 1 analogicznie jak w ust. 5a proponujemy szyk wyrazów na „co najmniej przez sześć lat". W ust. 5d po wyrazach „na wniosek osoby fizycznej" proponujemy dodać przecinek a wyrazy „zaliczyła egzaminy" zastąpić wyrazami „zdała egzaminy".

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Strona rządowa, jest akceptacja?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Tak, jest akceptacja.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy są jakieś inne uwagi?

Bardzo proszę.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Bartłomiej Banaszak, rzecznik praw absolwenta.

Mam uwagę do ust. 5d. Chodzi o sformułowanie „z zachowaniem zasady anonimowości oceny prac"…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Zaraz, zaraz. Mówimy o...

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

O lit. c.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, o lit. c.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Jest ona bardzo długa.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, tak. Dobrze, dobrze, bardzo proszę.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Zasadniczo sformułowanie to ma się nijak do kwestii zapewnienia jakości przygotowania kandydatów na brokerów ubezpieczeniowych. Może natomiast skutecznie spowodować, że przepis ten będzie fikcyjny. Tak naprawdę uczelnia nie ma żadnych innych przesłanek do tego, żeby zapewnić anonimowość prac. Taka praktyka nie jest prowadzona. Podawanie jedynie numeru indeksu, niepodawanie imienia i nazwiska z pewnością nie wyczerpuje owego warunku, ponieważ każdy wykładowca doskonale może sobie połączyć numer indeksu z konkretną osobą. Sformułowanie to jest więc zupełnie niepotrzebne. Spowoduje tylko, że cała konstrukcja będzie fikcyjna.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Wyraża zgodę na wykreślenie kwestii anonimowości.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, tak. Rozumiem, że strona rządowa wyraża zbliżony pogląd. Po to, żeby wykreślić, musi być określona poprawka. Niech pan, panie prezesie, panie rzeczniku, powtórzy jeszcze propozycję poprawki, jeżeli ma pan ją skonkretyzowaną.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Tak. Jest to dosyć łatwe do sformułowania. Chodzi o wykreślenie z ust. 5d – oczywiście chodzi tutaj o pkt 2 lit c. projektu ustawy, a ust. 5d ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym – sformułowania „z zachowaniem zasady anonimowości oceny prac".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czyli całego zwrotu pomiędzy przecinkami?

Dobrze.

Zapytuję Biuro Legislacyjne, czy ma jakieś wątpliwości w tej sprawie?

Legislator Monika Bies-Olak:

Nie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie widzę…

Dobrze, przejmuję poprawkę.

Zapytuję na razie bez tego, po pierwsze – czy zmiana nr 2 wraz ze zmianami, które zostały zgłoszone przez Biuro Legislacyjne, wywołuje sprzeciw czy nie?

Nie widzę, przyjmujemy więc zmiany Biura Legislacyjnego.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia wniosku, który składam, żeby w ust. 5d skreślić zwrot pomiędzy przecinkami „z zachowaniem zasady anonimowości oceny prac"?

Nie widzę, przyjęliśmy.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia całej zmiany nr 2?

Nie widzę, przyjęliśmy.

Przechodzimy do zmiany nr 3.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Zmiana nr 3 jest konsekwencją wcześniejszych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze, dziękuję.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Legislator Monika Bies-Olak:

Nie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 3?

Nie widzę, przyjęliśmy.

Zmiana nr 4 do art. 36.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Też jest konsekwencją wcześniejszych zmian, dotyczy działalności komisji.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze, dziękuję.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do lit. a, b?

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak, uwagi redakcyjne. W lit. a w ust. 4 wyrazy „za udział" proponujemy zastąpić wyrazem „udział", czyli skreślić wyraz „za". W lit. b w pkt 5 proponujemy skreślić przecinek po wyrazach „studiów wyższych". W ust. 7 proponujemy skreślić wyraz „w szczególności", a po wyrazach „sprawdzianu wiedzy" dopisać wyraz „kandydatów".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

W liczbie mnogiej, tak?

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze.

Strona rządowa wobec propozycji Biura Legislacyjnego?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Akceptujemy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest akceptacja.

Czy są jakieś inne uwagi?

Nie widzę.

Sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 4 z poprawkami Biura Legislacyjnego?

Nie widzę przyjęliśmy.

Zmiana nr 5.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

To też jest konsekwencja.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Są to po prostu konsekwencje. Czy jest jakaś uwaga Biura Legislacyjnego?

Legislator Monika Bies-Olak:

Konsekwentne zapisy w zmianach nr 5 i 6: NIP małymi literami i skróty w nawiasach.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Akceptujemy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Małe literki i w nawiasie, tak? Dobrze.

Jest sprzeciw?

Nie widzę, a więc przyjęliśmy.

Przechodzimy do art. 11. Ustawa o działalności ubezpieczeniowej.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

W ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej wprowadzone są zmiany, które mają służyć ułatwieniu dostępu do zawodu aktuariusza.

Jako alternatywę względem obowiązku złożenia z wynikiem pozytywnym egzaminu aktuarialnego, proponuje się możliwość uzyskania tytułu aktuariusza przez osoby, które ukończyły studia wyższe uznane przez Komisję Egzaminacyjną dla Aktuariuszy, przy czym studia takie zakresem kształcenia mają obejmować zakres egzaminu aktuarialnego. Dodatkowym warunkiem jest, żeby kandydat na aktuariusza posiadał pozytywną opinię aktuariusza pod kierunkiem którego dotychczas wykonywał czynności z zakresu matematyki ubezpieczeniowej, finansowej lub statystyki.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby zabrać głos nie w kwestii legislacyjnej, ale na wstępie?

Nie widzę, a więc przechodzimy do pracy.

Zmiana nr 1. Pan minister?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Regulacja ta jest alternatywą dla złożenia z wynikiem pozytywnym egzaminu aktuarialnego. Proponuje się uzyskanie tego tytułu poprzez osoby, które – jak już mówiłem – ukończyły studia wyższe.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne do zmiany nr 1?

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak.

Zmienimy adres publikacyjny, ponieważ ukazał się nowy Dziennik Ustaw. W zmianie nr 1 w lit. a w ust. 1a zmienimy oznaczenie literowe na punktowe, ponieważ jest to zgodne z zasadami techniki. W ust. 1b prosimy o zastąpienie wyrazu „zaliczył” wyrazami „złożył z wynikiem pozytywnym egzaminy na tych studiach”. Prosimy też o konsekwentne wykreślenie wyrazów „z zachowaniem zasady anonimowości oceny prac”.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Inne uwagi do zmiany nr 1?

Nie widzę.

Sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 1 z uwagami Biura Legislacyjnego?

Nie widzę.

Zmiana nr 2.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jest to konsekwencja związana z poszerzeniem zadań komisji egzaminacyjnej w związku z tym, że będzie ona musiała stwierdzić określone okoliczności.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Nie ma uwag.

Czy państwo macie uwagi? Sprzeciw?

Nie widzę, przyjęliśmy.

Zmiana nr 3.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jest to konsekwencja wcześniejszych zmian.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dalsze konsekwencje, dobrze.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Legislator Monika Bies-Olak:

Interpunkcyjne do lit. b. Prosimy o wykreślenie przecinka przed wyrazem „określi" oraz w tym samym ustępie po tiret pod punktami wyrazów „w szczególności".

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Brak sprzeciwu, czyli akceptacja.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Skreślenie wyrazów „w szczególności", tak? Strona rządowa.

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak. Chodzi o to, żeby wytyczna nie miała katalogu otwartego, ponieważ jest to sprzeczne z zasadami techniki prawodawczej.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jest akceptacja.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK. Jeżeli jest tak, że jest to wystarczający katalog, to tak. Inaczej trzeba by było rozszerzyć, jeżeli mieliście państwo jeszcze coś na myśli, ale było to jakby mniej ważne i dlatego poszliście w katalog otwarty. Proszę bardzo. OK, dobrze.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 3?

Nie widzę, przyjęliśmy.

Art. 12. Ustawa o wykonywaniu prac podwodnych. Nurkowie albo urbaniści w imieniu nurków mają jakieś uwagi?

Nie ma, dobrze.

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Ustawa z dnia 17 października 2003 roku o wykonywaniu prac podwodnych. Proponujemy zmniejszenie liczby zawodów do trzech: do zawodów nurka, kierownika prac podwodnych oraz operatora systemów nurkowych. W dwóch pierwszych zawodach wprowadza się dyplomy z odpowiednimi klasami różnicującymi uprawnienia do wykonywania prac podwodnych. Jest to związane ze specyfiką tej pracy w środowisku podwyższonego ciśnienia, które wymusza stosowanie odpowiednio dostosowanego sprzętu, mieszanin oddechowych a także rozwiązań organizacyjno-technicznych, jakie musi zastosować kierownik prac podwodnych. Dodatkowo rozwiązanie to pokazuje możliwą ścieżkę awansu zawodowego w ramach danego zawodu.

Jednocześnie zostały określone wymagania, jakie musi spełnić osoba do uzyskania dyplomu w ramach poszczególnych zawodów. W stosunku do obecnego stanu zrezygnowano z określenia poziomu wykształcenia dla zawodów nurka i operatora systemów nurkowych. W przypadku kierownika prac podwodnych wykształcenie zostało obniżone

z wykształcenia wyższego do średniego bez określenia jego typu. Dodatkowym ułatwieniem i obniżeniem kosztów dla osób podwyższających swoje kwalifikacje w ramach zawodów nurka i kierownika prac podwodnych jest utrzymanie wymogu egzaminu praktycznego tylko dla dyplomu nurka klasy III i dyplomu kierownika prac podwodnych klasy III. Są to dyplomy najniższe w hierarchii poszczególnych zawodów. Przy ubieganiu się o dyplomy wyższych klas będzie wymagany tylko egzamin teoretyczny oraz określona praktyka, której wymiar roczny w przypadku nurka został zmniejszony z dwustu pięćdziesięciu godzin do stu godzin. Okres rocznej praktyki dla kierownika prac podwodnych został określony przez nowe uregulowanie na sto pięćdziesiąt godzin kierowania pracami podwodnymi.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby się wypowiedzieć?

Bardzo proszę, pan rzecznik.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Bartłomiej Banaszak, rzecznik praw absolwenta.

Chciałbym zabrać głos w tym momencie, ponieważ moja konkretna poprawka tak naprawdę odnosi się do rozszerzenia zakresu art. 12. Poprawkę tę przedstawiałem podczas wysłuchania publicznego. Zasadniczo chodzi o wyłączenie z obowiązywania przepisów ustawy o wykonywaniu prac podwodnych płetwonurkowania w celach badawczych organizowanego przez uczelnie i instytuty badawcze.

Oczywiście, w tym momencie mogę to szerzej uzasadnić, chociaż poprawkę tę już złożyłem Szanownej Komisji wraz z uzasadnieniem. Jeżeli jest tak potrzeba, oczywiście mogę uzasadnić. Jeżeli nie, to po prostu proszę o przychylne odniesienie się do owej poprawki.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Zmartwię pana, będzie pan musiał uzasadnić, ale jak dojdziemy do momentu, w którym poprawka ta miałaby być zapisana.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Niestety, jest przed przepisami, od których zaczynamy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

W takim razie bardzo uprzejmie proszę o przedłożenie poprawki oraz jej uzasadnienie.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Poprawka tak naprawdę wiązałaby się z dodaniem do art. 12 punktu minus jeden w brzmieniu: „w art. 3 ust. 1 po pkt 2 dodaje się pkt 3 w brzmieniu:

«3) płetwonurkowania w celach badawczych organizowanego przez uczelnie i instytuty badawcze.»”.

Zgodnie z obowiązującym aktualnie w Polsce stanem prawnym do prowadzenia jakichkolwiek działań pod wodą wymagane jest posiadanie uprawnień nurka zawodowego, uzyskiwanych w trybie opisanym w tejże ustawie. Pamiętać przy tym należy, że ustawa ta reguluje zagadnienia związane z praktyką nurkowań zawodowych, które kojarzone są z wykonywaniem ciężkich prac, takich jak prace montażowe i demontażowe pod powierzchnią wody, dokonywanie inspekcji dna, budowli hydrotechnicznej lub jednostki pływającej, prace polegające na odcinaniu pod powierzchnią wody części konstrukcyjnej przy pomocy narzędzi lub metodą ultratermiczną.

Tymczasem, większość prac podwodnych (chociażby podwodnych prac archeologicznych) ogranicza się do sytuacji, w których najbardziej adekwatnym jest używanie sprzętów konfiguracji rekreacyjnej, zgodnie z zasadami obowiązującymi w nurkowaniu rekreacyjnym. Są to nurkowania bezdekompresyjne realizowane na małych głębokościach, gdzie do zapewnienia bezpieczeństwa wystarczają procedury stosowane przez wszystkie organizacje i federacje szkolące nurków rekreacyjnych. Należy też podkreślić, że już w aktualnym stanie prawnym przepisów ustawy nie stosuje się do płetwonurko-

wania w celach sportowych i rekreacyjnych. W mojej ocenie istniejące przepisy wykluczają możliwość realizowania tego rodzaju nurkowań przez osoby nieposiadające uprawnień nurka zawodowego, co w znacznym stopniu utrudnia lub też niekiedy uniemożliwia postęp w pracach naukowo-badawczych podejmowanych przez badaczy oraz absolwentów archeologii bądź geologii a zwłaszcza – w wąskich specjalnościach z zakresu archeologii podwodnej, hydrologii czy geologii morza.

Kończąc już, chciałbym podkreślić, że propozycja zmiany zmierza w kierunku umożliwienia prowadzenia podwodnych badań archeologicznych przez naukowców posiadających uprawnienia wydane przez każdą uznaną organizację szkolącą i certyfikującą nurków.

Nadmienić też należy, że obowiązujące obecnie normy prawne przyczyniają się również do zwiększonych wydatków ponoszonych na sfinansowanie przedmiotowych prac, ograniczając tym samym dostęp do nich i hamując rozwój zawodowy oraz postęp prac naukowych.

I już ostatnie zdanie z mojej strony: dodatkowo bariery te wiążą się z bardzo poważnymi barierami ekonomicznymi dla absolwentów specjalistycznych studiów, którzy chcąc wykonywać wyuczony zawód, muszą ponosić ogromne koszty związane ze zdobyciem uprawnień nurka zawodowego, w praktyce nieprzydatnych do wykonywania badań podwodnych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Opinia strony rządowej?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Co do idei, opinia jest pozytywna. Wiemy o tych zamiarach. Skonsultowaliśmy to z ministrami właściwymi do spraw transportu i do spraw szkolnictwa wyższego. Jest wsparcie dla owej idei. Pozostaje tylko kwestia wypracowania formuły poprawki. Propozycja ta jest o tyle ważna, że to dzisiaj mówimy o zawodzie nurka. Gdybyśmy mieli mówić o tym przy kolejnej transzy deregulacji, będzie to za jakiś czas a dobrze by było uregulować to w tym momencie. Jest to cenna uwaga młodych ludzi.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jeszcze pan dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Deregulacji MS Zbigniew Białek:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, tylko uzupełnię wypowiedź pana ministra…

Zbigniew Białek, wicedyrektor Departamentu Strategii i Deregulacji.

Kwestia ta została podniesiona w trakcie konferencji uzgodnieniowej nad trzecią transzą, gdzie deregulowany jest zawód archeologa. W związku z tym, że trzecia transza wymagałaby dodatkowej zmiany w ustawie o wykonywaniu prac podwodnych uznaliśmy, że zasadne byłoby wyrażenie zgody na zaproponowanie panu przewodniczącemu, żeby to pan przewodniczący przejął poprawkę. Stosowne pismo zostało skierowane na pana ręce przez pana ministra sprawiedliwości tak, żeby ułatwić i przyspieszyć proces legislacyjny.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK, rozumiem. Poprawka ta jest przekonywująca. Zapoznawałem się z tym wcześniej. Jest konkretna treść, zresztą przekazana już wcześniej, jak mówił pan rzecznik.

Mam pytanie, czy treść poprawki w państwa opinii wzbudza jakąś wątpliwość? Czy należałoby się nad tym jeszcze zastanowić czy też nie? Czy zaproponowana zmiana mogłaby być przyjęta?

Oczywiście, bardzo chętnie przejmę poprawkę i zgłoszę ją, ponieważ mnie przekonuje. Jest tylko pytanie, czy macie tutaj jakieś wątpliwości?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Tak jak już mówiłem, konsultacje były przeprowadzone. Wiodącym w tym zakresie jest Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego wespół z ministrem właściwym do spraw transporty. Zaakceptowali oni poprawkę.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK, pytanie do Biura Legislacyjnego, czy poprawka...

Legislator Monika Bies-Olak:

Nie mamy jej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Są, ponieważ są zgłoszone w zestawieniu poprawek. Mam to nawet przed sobą w tabelce. Były one zgłoszone już bardzo dawno temu. Pan rzecznik dostarczy jeszcze do Biura…

Legislator Monika Bies-Olak:

Nie mamy zastrzeżeń legislacyjnych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie ma zastrzeżeń, OK.

A więc przejmuję poprawkę i zapytuję, czy jest sprzeciw wobec jej przyjęcia.

Nie widzę, przyjmujemy poprawkę do art. 12 ustawy.

Przechodzimy do kolejnej kwestii. Art. 19, a potem będzie art. 20. Bardzo proszę, zmiana nr 1.

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Potwierdza ona wprowadzenie nowego układu zawodów w pracach podwodnych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak jest.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Legislator Monika Bies-Olak:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie ma uwag.

Czy państwo macie uwagi, propozycje?

Nie widzę, a więc przyjmujemy zmianę nr 1.

Zmiana nr 2, panie ministrze, do art. 21.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Określa konieczne ułatwienia w zakresie dostępu do zawodów, przyspieszenie możliwości awansu zawodowego i zmniejszenie praktyki, o której mówiłem na wstępie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Monika Bies-Olak:

Nie ma.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy państwo macie uwagi, propozycje?

Nie widzę, przyjęliśmy.

Zmiana nr 3.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Wprowadza procedurę odnowienia dyplomów, żeby móc wykonywać profesję bez dalszych utrudnień w określonym czasie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

Uwaga legislacyjna. Zamiast powołania na art. 11 ust. 1, ponieważ ustęp ten jest bardzo krótki, proponujemy przytoczyć jego treść, żeby uniknąć powołania. A więc proponowana przez nas zmiana polega na tym, żeby wyrazy „na odnowienie dyplomu przy

spełnianiu wymogu zawartego w art. 11 ust. 1" zastąpić wyrazami „dotyczącego odnowienia dyplomu, jeżeli posiada aktualne orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywania prac podwodnych".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:
Akceptacja ze strony rządu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Jest akceptacja.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:
Jest to tylko zmiana formalna.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Czy jest sprzeciw?
Nie widzę, przyjęliśmy zmianę nr 3.
Zmiana nr 4.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:
Zmiana nr 4 dotyczy aktualizacji w związku ze zmianami, które już przyjęliśmy, zresztą tak samo jak zmiana nr 5. Zmiany nr 4 i 5 stanowią następstwo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję bardzo.
Biuro Legislacyjne?

Legislator Monika Bies-Olak:
Bez uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Nie ma.
Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 4?
Nie widzę.
A zmiany nr 5?
Nie widzę.
Czy do zmiany nr 6 Biuro Legislacyjne ma uwagi?
Nie ma.
Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia?
Nie widzę, przyjęliśmy.
Art. 13. Prawo zamówień publicznych, bardzo proszę, panie ministrze.
Jeszcze?

Legislator Monika Bies-Olak:
Art. 13 jest konsekwencją zmian w art. 5 i art. 8.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
W art. 5, tak? To pozostawiamy go, OK.
Prawo celne, bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:
Ustawa z dnia 19 marca 2004 roku – Prawo celne. W tym zakresie przewidujemy rezygnację z konieczności zdawania przez kandydatów na agentów celnych egzaminów przed komisją powołaną przez Ministra Finansów na rzecz wymogu posiadania kwalifikacji lub doświadczenia w zakresie obsługi celnej podmiotów gospodarczych. Warunek posiadania kwalifikacji w zakresie obsługi celnej spełni osoba posiadająca dyplom ukończenia studiów wyższych na kierunku w dziedzinie nauk ekonomicznych, prawnych lub technicznych, obejmujących wiedzę, umiejętności i kompetencje z zakresu prawa administracyjnego i finansowego, w szczególności prawa celnego albo świadectwo ukończenia studiów podyplomowych w tym zakresie.

Osoba, która nie legitymuje się wykształceniem wyższym będzie mogła wykazać się co najmniej trzyletnim doświadczeniem w sprawach celnych. Przez doświadczenie to należy rozumieć okres zawodowego wykonywania przed organem celnym czynności określonych przepisami prawa celnego lub okres kształcenia specjalistycznego w szkołach policealnych przygotowujących do wykonywania takich czynności w przypadku ukończenia go nie wcześniej niż pięć lat przed złożeniem wniosku o wpis.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo dziękuję.

Czy są osoby chętne zabrać głos? Bardzo proszę.

Przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Marian Płachecki:

Marian Płachecki, Polska Izba Inżynierów Budownictwa.

Na poprzednim posiedzeniu Wysokiej Komisji zabierałem głos w sprawie konieczności utrzymania odpowiedniego okresu praktyki zawodowej w przypadku uprawnień budowlanych, w przypadku projektowania i kierowania robotami budowlanymi.

Proszę zobaczyć, co szanowni posłowie zamierzają podjąć. W odniesieniu do agenta celnego wymaga się co najmniej trzyletniego doświadczenia w sprawach celnych, mając dyplom ukończenia ekonomicznej uczelni wyższej. Tak więc dla agenta celnego stawiamy wymóg co najmniej trzech lat pracy w zawodzie, natomiast dla inżyniera, który będzie projektował konstrukcje mające bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo, panowie posłowie próbują ustalić jeden rok przy projektowaniu, jeden rok na budowie. Uprzejmie proszę o rozwagę.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Rzecznik praw absolwenta?

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Chciałbym powiedzieć, że zmiany te są bardzo dobre, ponieważ wyglądają inaczej niż przedstawił pan prezes. Z przepisów tych wynika, że absolwent studiów kierunkowych może od razu być agentem celnym, ponieważ w ust. 2 pomiędzy pkt 1 i 2 jest słowo „lub”.

Mam natomiast jeszcze małą uwagę techniczną. Może zgłoszę ją później, w odpowiednim momencie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Strona rządowa, bardzo uprzejmie proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MS Zbigniew Białek:

Zbigniew Białek.

Nie chciałbym, żeby sala została wprowadzona w błąd. W przypadku agenta celnego wymóg doświadczenia jest jedynym wymogiem, jeżeli nie są to studia kierunkowe, a w przypadku inżyniera i architekta obowiązkowy jest egzamin, skomplikowany i trudny. Gdyby izba inżynierów zgodziła się na to, żeby nie było egzaminu, tylko trzyletni staż, oczywiście chętnie dalej będziemy omawiać takie propozycje.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK, dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Biuro Legislacyjne proponuje zmiany o charakterze legislacyjno-redakcyjnym. W pkt 1, który dotyczy art. 80, w ust. 2 we wprowadzeniu do wyliczenia wyraz „o ile” proponujemy zastąpić wyrazem „jeżeli”. Od razu kolejna uwaga legislacyjna do tego punktu. W ust. 3 wyraz „jako” proponujemy zastąpić wyrazem „przy”, wyrazy „przygotowujące do” zastąpić wyrazami „przygotowującego do”. Kolejna poprawka o charakterze redakcyjnym dotyczy ust. 4. Proponujemy skreślić wyraz „osobie”, a wyraz „agenta” zastąpić

wyrazem „agentowi”. Kolejna poprawka legislacyjna dotyczy art. 80 ust. 6. W pkt 1 owego ustępu wyrazy „został naruszony” proponujemy zastąpić wyrazami „przestała ona spełniać”.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję, jest zgoda strony rządowej.

Bardzo proszę, czy są inne uwagi?

Bardzo proszę.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Bartłomiej Banaszak, rzecznik praw absolwenta.

Mam bardzo drobną uwagę do pkt 1. Konkretnie chodzi o art. 80 ust. 2 pkt 1, który odnosi się do definicji studiów, które dają uprawnienia do wykonywania zawodu agenta celnego. Zasadniczo mam dosyć poważne wątpliwości co do uwzględniania wyrazów „i kompetencje”, dlatego że – po pierwsze – w błędny sposób odnosi się to do nomenklatury związanej z Krajowymi Ramami Kwalifikacji, w których jest mowa o kompetencjach społecznych. Natomiast – tak naprawdę – do treści studiów, do bardzo merytorycznego zakresu studiów, o którym tutaj mówimy, można tu odnieść tylko wiedzę i umiejętności. Kompetencje społeczne jest to pojęcie dużo szersze.

Obawiam się, że absolwentowi, chociażby na mocy suplementu do dyplomu, będzie ciężko wykazać, że oprócz wiedzy i umiejętności praktycznych posiada jeszcze kompetencje społeczne, których zazwyczaj nie odnosi się do zakresu studiów jako takiego, bardzo szczegółowego. Zresztą prawda jest też taka, że dotychczasowa praktyka, chociażby w przypadku przepisów dotyczącym geodetów, wskazuje, że mówi się o wiedzy i umiejętnościach a nie wiedzy, umiejętnościach i kompetencjach społecznych, które są pojęciem zbyt szerokim w ujęciu, w jakim chce się je wykorzystać w tym przepisie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Co strona rządowa na to?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Ideowo rozumiemy tę kwestię. Pozostaje już kwestia formalna, dlatego że w mojej ocenie to chyba nie jest zmiana natury redakcyjnej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, tak, ale pytam się, czy państwo podzielacie pogląd?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Po szybkiej konsultacji – jest akceptacja.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Rozumiem, że jeżeli jest akceptacja strony rządowej i jeżeli nie byłoby sprzeciwu ze strony członków Wysokiej Komisji, to należałoby...

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Po wyrazach „obejmującym wiedzę, umiejętności” należałoby skreślić wyrazy „i kompetencje”.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, usunąć zwrot „i kompetencje”. Mielibyśmy „wiedzę i umiejętności z zakresu prawa administracyjnego i finansowego...” itd.

Czy Biuro Legislacyjne miałoby jakieś uwagi, gdyby taką poprawkę złożył np. przewodniczący Komisji?

Składam więc taką poprawkę. W zmianie nr 1, w art. 80 ust. 2 proponuję skreślić zwrot „i kompetencje” oraz wstawić spójnik „i” pomiędzy wyrazy „wiedzę” i „umiejętności”.

Poseł Józef Lassota (PO):

I zlikwidować przecinek.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, przecinek zastąpić spójnikiem „i".

Panie pośle, bardzo dziękujemy. Ludzie z Krakowa zawsze są precyzyjni.

OK, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 1 z poprawką, którą przedstawiłem?

Nie widzę, a więc przyjęliśmy zmianę nr 1.

Proszę bardzo. Zmiana nr 2.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jest to konsekwencja przyjętych zmian, uchylenie opłat egzaminacyjnych i trybu ich wprowadzania.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK, dziękuję bardzo.

Czy jest sprzeciw? Nie widzę, żeby Biuro Legislacyjne miało uwagi.

Nie ma sprzeciwu, a więc przyjęliśmy.

Proszę państwa, art. 15, prawo o szkolnictwie wyższym.

Mamy godz. 15.00, przepraszam – godz. 16.00. Tak jak zapowiadałem, teraz pół godziny przerwy na państwa potrzeby.

[*Po przerwie*]

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Cóż, drodzy państwo, z wielkopolską punktualnością wracamy do pracy.

Jak pamiętam, skończyliśmy na art. 14. Teraz art. 15 a więc będziemy naprawiać szkolnictwo wyższe – tak jest, modernizować.

Bardzo proszę pana ministra o wprowadzenie.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Dziękuję.

Ustawa z dnia 27 lipca 2005 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym. W ustawie tej wprowadzono rozwiązanie, które umożliwia uczelniom stworzenie we współpracy z organami nadającymi uprawnienia studiów o profilu praktycznym, których ukończenie będzie stanowić podstawę do zwolnienia z części lub całości postępowania kwalifikacyjnego do wykonywania danego zawodu.

W ocenie projektodawców proponowana zmiana przyczyni się do lepszego dopasowania systemu edukacji do potrzeb rynku pracy i podniesienia jakości nauczania. Mechanizm stanowi realizację Krajowych Ram Kwalifikacji, których celem jest określenie wiedzy, umiejętności i kompetencji nabywanych przez absolwenta zamiast wcześniej stosowanego wskazania liczby godzin dydaktycznych z poszczególnych treści programowych a więc zmiana nacisku z nakładu pracy na efekt kształcenia.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę.

Wiceprezes zarządu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Zbigniew Kledyński:

Zbigniew Kledyński. Wiceprezes Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa a jednocześnie prorektor Politechniki Warszawskiej.

Chciałbym zwrócić uwagę państwa posłów na jedną a właściwie – dwie rzeczy, przy czym w jednej sprawie złożyliśmy na piśmie propozycję uzupełnienia, natomiast ta druga do tej pory nie była przez nas podnoszona na posiedzeniu Komisji. Chodzi o zapis, który ogranicza możliwość zawierania porozumień, jakie uznajemy za bardzo korzystne, tylko do tych uczelni, które w naszym przypadku kształcą dla szeroko rozumianego budownictwa na studiach o profilu praktycznym. Zgodnie z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym uczelnie wyższe mogą kształcić na studiach o profilu praktycznym lub ogólnoakademickim. Z wielu powodów czołowe uczelnie techniczne w Polsce, między innymi Politechnika Warszawska, kształci na profilu ogólnoakademickim, co nie zna-

czy, że absolwenci naszej uczelni są gorzej przygotowani do uprawiania zawodu także w praktyce.

Przykład. Wydział Inżynierii Lądowej, studia I stopnia. Teoretycznie inżyniera można by wykształcić w siedem semestrów, kształcimy w ciągu ośmiu semestrów tylko po to, żeby na ostatnim semestrze miał właściwą praktykę w dobrych przedsiębiorstwach. Dlatego też postulujemy, żeby w proponowanym zapisie art. 168b usunąć wyrazy „o profilu praktycznym", co otworzy możliwość zawierania porozumień wszystkim uczelniom. Uważamy bowiem, że w tej formie zapis jest po prostu dyskryminujący dla absolwentów całkiem przyzwoitych uczelni technicznych w Polsce.

Natomiast druga poprawka, czy też uzupełnienie, dotyczy sprecyzowania tego, który organ samorządu zawodowego miałby zawierać porozumienia. W przypadku Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa mogłoby się okazać, że organów tych byłoby aż szesnaście, bowiem tyle mamy okręgowych komisji kwalifikacyjnych. Doprowadziłoby to do niepotrzebnego zamętu i zróżnicowania wymagań, co w pewnych wypadkach mogłoby również mieć cechy dyskryminujące wobec absolwentów uczelni technicznych.

Powiem szczerze, że samorząd zawodowy inżynierów budownictwa wykonał bardzo dużą pracę, żeby ujednolicić wymagania w skali kraju. Między innymi dlatego, to Krajowa Komisja Kwalifikacyjna określa standardy, tryb egzaminowania i ustala wspólne testy dla całej Polski. Dlatego też proponujemy, żeby uzupełnić ów fragment zapisu o krajowy lub naczelny organ samorządu zawodowego. Wtedy będzie jasne, że porozumienia będą zawierane w sposób jednolity i na odpowiednim poziomie merytorycznym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję uprzejmie.

Moim zdaniem, to bardzo interesujący głos.

Bardzo proszę.

Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Biegłych Rewidentów, Księgowych, Doradców Podatkowych, Prawników i Ekonomistów LIBERTAS Zygmunt Korzeniewski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Stowarzyszenie Biegłych Rewidentów, Księgowych, Doradców Podatkowych, Prawników i Ekonomistów. Nazywam się Zygmunt Korzeniewski i jestem prezesem zarządu głównego.

Część mojej wypowiedzi została skonsumowana przez mojego szanownego przedmówcę. Faktycznie, nam też na tym zależy, ale chciałbym zwrócić uwagę na obecnie obowiązujący art. 168a, gdzie jest zapis, że uczelnia może prowadzić studia o profilu praktycznym z udziałem podmiotów gospodarczych. W tej chwili to obowiązuje. Dodajemy art. 168b, w którym wymieniany tylko organizacje i organy, które przygotowują do zawodu. Pominęliśmy tutaj taki czynnik społeczny, takie organizacje społeczne jak stowarzyszenia i fundacje. Jeżeli można przyjąć, że jest tu organ, który będzie podpisywał w imieniu samorządu zawodowego i który jest uprawniony do reprezentowania, to również można przyjąć, że stowarzyszenia, które *de facto* w tej chwili współpracują z uczelniami, podpisują porozumienia o wspólnym prowadzeniu studiów, także mogą się znaleźć w tym zapisie, tym bardziej że przedsiębiorca, podmiot gospodarczy będzie mógł to robić. A więc będziemy mieli taką sytuację, że samorządy zawodowe tak, podmioty gospodarcze – tak a trzeci sektor czyli stowarzyszenia i fundacje będą wyłączone z owego przepisu. Przecież jest to wola dwóch stron. Przy zamkniętym katalogu i powielającym się zapisie, przy podobnych zapisach art. 168a i 168b zgubiliśmy gdzieś organizacje społeczne.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie sądzę..

Bardzo proszę, czy jeszcze jakieś pytanie bądź uwaga?

Bardzo proszę

Członek Krajowej Rady Izby Architektów RP Piotr Gadomski:

Piotr Gadomski, Izba Architektów RP.

Poniekąd pragnę zwrócić uwagę, że w zapisie dotyczącym uczelni wyższych trzeba by było doprowadzić do pewnego rozróżnienia tak, żebyśmy (ze względu na powikłane losy uprawnień) współpracę pomiędzy izbą inżynierów i izbą architektów prowadzili w ściśle określonych zawodach, czyli w zawodzie architekta po kierunkach architektonicznych i w zawodzie inżyniera po kierunkach inżynieryjno-budowlanych.

Mówię to tylko dlatego, że odłożyliśmy dzisiaj art. 5, czyli przesunęliśmy decyzję o przynależnościach, uprawnieniach i rzeczywiście zakręconej historii naszych losów zawodowych. Należy zwrócić uwagę, że porządkując art. 5, będziemy także musieli konsekwentnie prześledzić jeszcze raz art. 15.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jeszcze raz chciałbym zwrócić uwagę na to, że powinniśmy dążyć do takich umów, których drugą stroną będzie ten organ, który ma uprawnienie, można powiedzieć, do nadawania zawodu. Jednocześnie jest to umowa, w ramach wolności zawierania umów co do ich treści w umowie takiej można przyjąć określone przesłanie, które ma doprowadzić do tego, żeby określony konkretnie zawód był skorelowany z nauką.

Chciałbym natomiast poprosić pana Andrzeja Stolarczyka, przedstawiciela Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego o wypowiedź na gorąco, na temat elementu związanego z profilem szkolnictwa.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Myślę, że wymaga to również trochę dłuższego zastanowienia.

Radca ministra w Departamencie Strategii Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Andrzej Stolarczyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Rzeczywiście, jest to istotna kwestia do głębszego przemyślenia. Na pierwszy rzut oka jako przedstawiciele ministerstwa, i ja, i pan Bartłomiej Banaszak, który także jest pracownikiem ministerstwa, jesteśmy skłonni poddać to pewnej dyskusji w resorcie. Sądzę, że rezygnacja ze sformułowania „o profilu praktycznym" dla nas, dla resortu, dla Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie będzie problemem.

Jeżeli chodzi o wątek poruszony także przez pana rektora a dotyczący wielości podmiotów, z którymi uczelnie mogłyby zawierać umowy, wydaje się nam, że powinniśmy pozostać przy obecnej wersji przepisu, dlatego że przyjęcie założenia obecnego także w uwagach zgłoszonych przez pana prezesa izby budownictwa (o ile dobrze pamiętam, przez pana Dobruckiego) prowadziłoby do zablokowania możliwości zawierania umów z innymi organami samorządu niż organy naczelne czy krajowe także w przypadku innych samorządów zawodowych.

Naszym zdaniem, kwestia ta powinna być rozstrzygnięta w odrębnych przepisach, do których odnosi się ust. 3 proponowanego art. 186b, czyli w tym przypadku zapewne w ustawie o samorządach zawodowych.

Z naszej strony na razie to wszystko.

Obiecujemy, że sprawie jeszcze przyjrzymy się bardzo uważnie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą rozumienia pojęcia „organ mający uprawnienia", na pewno jest to kwestia, której trzeba się przyjrzeć. Nie wiem, czy nie jest tak,

że myślano tutaj, że tak powiem, o władzach organu a nie strukturze organu, który ma uprawnienia. Faktycznie, jeżeli czytać by to literalnie, mamy tutaj do czynienia z taką możliwością interpretacji, że chodzi o organ nadający uprawnienia. Proponuję zastanowić się nad tym, gdyż rozumiemy, jaka jest intencja. Oczywiście, trzeba się z nią zgodzić, tylko – czy pod względem legislacyjnym, uwzględniając cel merytoryczny, zapis jest poprawny? Tylko tyle. Jest to kwestia językowa, redakcyjna, ale oczywiście skutkująca merytorycznie.

Natomiast ta pierwsza rzecz, którą podnosił pan rektor, czyli określenie o jakie studia chodzi, wydaje mi się, że jest do zasadniczego przemyślenia. Kiedy mamy zwrot „studia o profilu praktycznym", jest on rozstrzygający w sposób absolutnie zawężający, i koniec. Jeżeli tylko o to chodzi, to OK. Jest tylko kwestia tego, dlaczego ma być takie zawężenie. Jeżeli natomiast nie o to chodzi i miałaby być taka oto sytuacja, że każda uczelnia może podejmować i podpisywać umowy z określonym organem (oczywiście – w zakresie wykonywania zawodów, w których sama kształci) to zapis ten trzeba by było zmodyfikować.

Powiem szczerze, że widzę tu sens po wsłuchaniu się w wystąpienie pana rektora.

Może w takim razie zaproponuję, żebyśmy zostawili tę zmianę, właściwie nie zmianę, tylko art. 15. Pochylimy się nad tym, dobrze?

Jeżeli nie będę widział sprzeciwu, uznam, że Wysoka Komisja wyraża zgodę.

Pozostawiamy więc art. 15.

Przechodzimy do art. 16, Państwowa Inspekcja Pracy.

Z czym jest powiązany? Z art. 5? Wobec tego zostawiamy.

Art. 17. Ustawa o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu. Brzmi groźnie i znowu bardzo indywidualistycznie. Jest to powiązane? Dobrze. Za dużo powiązań tutaj mamy. Są to podejrzane powiązania. Słuchajcie, z tych powiązań może jeszcze wyjść jakiś układ.

Art. 18. Ustawa o biegłych rewidentach i ich samorządzie. Rewidenci nie są powiązani, tak? Są poza układem. Dobrze, OK.

Wprowadzenie pana ministra.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Ustawa z dnia 7 maja 2009 roku o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym. W tym zakresie projekt przewiduje częściową deregulację zawodu biegłego rewidenta, polegającą na wprowadzeniu uproszczeń w procedurze postępowania kwalifikacyjnego. Propozycje zmierzają do zaliczenia części postępowania kwalifikacyjnego na podstawie ukończenia studiów wyższych, zaliczenia części postępowania kwalifikacyjnego prowadzonego przez organ uprawniony do nadania uprawnień biegłego rewidenta w innym państwie Unii Europejskiej oraz uproszczenia regulacji w zakresie odbywania praktyki i aplikacji a w tym zaliczenie praktyki i aplikacji w drodze co najmniej piętnastoletniego doświadczenia zawodowego w zakresie rachunkowości, prawa i finansów, doprecyzowanie zasad zaliczenia praktyki w zakresie rachunkowości na poczet postępowania kwalifikacyjnego w drodze uznania możliwości łączenia różnych form odbywania praktyki.

Ponadto w projekcie uwzględniono propozycję dotyczącą uproszczeń względem osób posiadających uprawnienia oraz wykonujących zawód biegłego rewidenta w zakresie uelastycznienia systemu obligatoryjnego doskonalenia zawodowego biegłych rewidentów, w szczególności poprzez wprowadzenie nowych możliwości zaliczania tego doskonalenia, między innymi w ramach samokształcenia zawodowego oraz prowadzenia obligatoryjnego doskonalenia zawodowego przez różne uprawnione jednostki i w różnych formach, również poprzez zniesienie ograniczenia w zakresie równego dostępu do wykonywania zawodu biegłego rewidenta w zależności od wyboru formy prawnej jego wykonywania.

Proponowane rozwiązania obniżają warunki uzyskania dostępu do zawodu do minimalnych wymagań zawartych w dyrektywie 2006/43/WR, która reguluje zasady wykonywania zawodu biegłego rewidenta na terenie państw członkowskich Unii Europejskiej. Ich wprowadzenie nie będzie miało wpływu na bezpieczeństwo obrotu gospodarczego a może zwiększyć konkurencyjność gospodarki. Tak uważa projektodawca.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Na sali są biegli albo rewidenci?

Bardzo proszę.

Prezes zarządu głównego stowarzyszenia LIBERTAS Zygmunt Korzeniewski:

Stowarzyszenie Biegłych Rewidentów, Księgowych, Doradców Podatkowych, Prawników i Ekonomistów.

Panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, panowie posłowie!

Tak się złożyło, że starszego brata, czyli Krajowej Izby Biegłych Rewidentów w tej chwili nie ma, niemniej jednak jeżeli chodzi o te wszystkie działania, które doprowadzą do ułatwienia dostępu do zawodu biegłego rewidenta, to jako stowarzyszenie zrzeszające poniekąd też biegłych rewidentów akceptujemy je w stu procentach. Niemniej jednak, przy konkretnych zapisach będziemy mieli uwagi związane ze sposobem przeprowadzania obligatoryjnego doskonalenia i sprawdzania wymagań biegłych rewidentów w Unii Europejskiej, ponieważ tutaj są daleko idące zapisy, które – moim zdaniem – mogą mieć konsekwencje w innych państwach.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pracy. Zmiana nr 1, proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jej celem jest uporządkowanie katalogu form wykonywania zawodu w sposób, który umożliwi każdemu biegłemu rewidentowi – niezależnie od tego, w której z form wykonuje zawód – dostęp do wykonywania zawodu, tym samym znosząc ograniczenia ustawowe w powyższym zakresie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Nie ma.

Czy państwo macie jakieś propozycje, uwagi?

Nie widzę, przyjęliśmy więc zmianę nr 1.

Przechodzimy do zmiany nr 2.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Zmiana nr 2 ma na celu doprecyzowanie przepisów dotyczących okresu odbywania doskonalenia zawodowego, wprowadzenie definicji obligatoryjnego doskonalenia zawodowego a także przeniesienie do ustawy oraz aktów wykonawczych (tam gdzie będzie to możliwe) regulacji dotyczących zasady odbywania obligatoryjnego doskonalenia zawodowego oraz zasady uzyskiwania uprawnień do przeprowadzenia tegoż doskonalenia zawodowego.

Obejmuje również konsekwencje przeniesienia do ustaw zasad przeprowadzenia doskonalenia oraz rozszerza katalog jednostek uprawnionych do prowadzenia obligatoryjnego doskonalenia zawodowego. Jeżeli chodzi o pkt e, stanowi konsekwencję rozszerzenia w zakresie przeprowadzenia szkolenia. Określa również szczegółowe kryteria oraz wymogi formalne związane z nadawaniem uprawnień dla jednostek ubiegających się o uzyskanie uprawnienia do przeprowadzenia obligatoryjnego szkolenia. Jednocześnie, co już mówiłem, uelastycznia...

A nie, to już jest zmiana nr 3.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Przy tej okazji chciałbym powiedzieć, że w wielu przypadkach nie widzę pełnej konsekwencji w tych wszystkich ustawach, które są zmieniane, nawet w ramach danej ustawy a cóż dopiero jak jeszcze je połączyć z poprzednią deregulacją. Między innymi konsekwencji oraz systemowego rozwiązania brakuje mi, jeżeli chodzi o szkolenia. Rozma-

wialiśmy o tym nie jeden raz przy okazji poprzedniej ustawy. Zresztą wprowadzaliśmy zmiany w kierunku realizacji takiej idei, że nie ma zawodu (nie znam takiego zawodu i nie chciałbym poznać takiego zawodu), w którym człowiek nie musi się kształcić, dokształcać. Życie, świat, w którym żyjemy (mówiąc nawet nie kolokwialnie) zmienia się z dnia na dzień. Każdy, kto się nie szkoli, nie uczy, po jakimś czasie zostaje w tyle. Jego wiedza, kompetencje na pewno są gorsze na konkurencyjnym rynku niż tych, którzy się kształcą.

Uznaliśmy też, że wiedza ma być weryfikowana przez egzaminy – ktoś wchodzi na rynek, bądź w niektórych szczególnych zawodach okresowo – jeżeli nawet jest na rynku albo schodzi z rynku a po jakimś czasie wraca. Wtedy trzeba zweryfikować, czy ma wiedzę. To, co jest najważniejsze, to posiadanie wiedzy a nie posiadanie dokumentu np. w postaci KP to znaczy dokumentu wpłaty za odbyte szkolenie.

Z większości informacji, jakie posiadamy z autopsji (bowiem wielu spośród nas musi podnosić wiedzę w przymusowy sposób, ale wymuszany nie potrzebą, tylko przepisem, bądź z informacji, jakie do nas docierają od tych, którzy podlegają takim przepisom) wynika, że są to po prostu fikcyjne szkolenia. Nie znaczy to, że się nie odbywają, chociaż i o takich przypadkach słyszałem, że jest tylko lista obecności, skasowane 1500 zł, zaświadczenie i do widzenia. To już jest patologia, ale na ogół nawet się odbywają, na ogół nawet w fajnych miejscach, gdzie człowiek na ogół wyjeżdża na urlop, na wczasy a nie na szkolenie. Szkolenia na ogół nie zajmują za dużo czasu, bo przecież trzeba się zabawić i odpocząć. A przepis ustawy jest zrealizowany.

O czym to świadczy? O niczym, na ogół, oczywiście. Są to przepisy, najprościej mówiąc, wylobbowane przez zainteresowane albo firmy szkolące, albo izby, które po prostu przerabiają pieniądze na szkolenia. W związku z tym ustaliliśmy, że wszędzie tam, gdzie nie będzie absolutnego uzasadnienia, a do tej pory taki zawód się nie pojawił, będziemy likwidować obowiązek podnoszenia kwalifikacji zawodowych, obowiązek ustawowy, gdyż nie obowiązek praktyczny, życiowy. Jest to tylko nabijanie kasy tym, którzy przeprowadzają szkolenia i tym, którzy je organizują i biorą prowizję, udział od wpłaconych kwot. To tyle.

Chciałbym więc nie przyjmować tej kwestii, która dotyczy szkoleń (jest to zmiana, która jest bardzo szeroka, zaraz ją przejdziemy), żebyście państwo zastanowili się nad tym. Przy okazji od razu mówię *a priori*, że jeżeli takie same rozwiązania są przy innych zawodach, żeby podejść do tego podobnie.

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jeżeli mogę prosić o udzielenie głosu...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ale chciałbym, żeby głos zabierali ci, którzy nie są zawodowo związani z biegłymi rewidentami.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Przedstawiciel Ministra Finansów, pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przynajmniej wcześniej albo później, nie teraźniejsi. Nie mówię teraz do pani dyrektor, ale wiem, że w Ministerstwie Finansów – oczywiście – są osoby, które wykonywały albo będą wykonywały różne zawody, które są tutaj regulowane. Chodzi więc o obiektywną ocenę.

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Rachunkowości Ministerstwa Finansów Joanna Dadacz:

Joanna Dadacz. Dyrektor Departamentu Rachunkowości w Ministerstwie Finansów.

Panie przewodniczący, wprawdzie jestem biegłym rewidentem...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ale strzeliłem!

Dyrektor departamentu MF Joanna Dadacz:

...ale nie wykonuję zawodu. Moja wypowiedź będzie ściśle wypowiedzią urzędnika reprezentującego Ministerstwo Finansów.

Otóż w odniesieniu do szkolenia zawodowego biegłych rewidentów, niestety albo „stety", mamy zobowiązanie dyrektywy. Art. 13 dyrektywy dotyczącej biegłych rewidentów stanowi, że państwa członkowskie zapewniają, żeby biegli rewidenci byli zobowiązani do udziału w odpowiednich programach kształcenia ustawicznego w celu utrzymania ich wiedzy teoretycznej, umiejętności i wartości zawodowych na odpowiednio wysokim poziomie oraz żeby nie spełnienie wymogu dotyczącego kształcenia ustawicznego podlegało odpowiednim sankcjom, o których mowa w art. 30 tejże dyrektywy.

A więc jeżeli chodzi o zawód biegłego rewidenta, kształcenie ustawiczne, tak jak powiedziałam, jest wymagane dyrektywą. Wynika ono również z tego, że samorząd biegłych rewidentów należy do organizacji międzynarodowej, jaką jest organizacja IFAC, która również zobowiązuje do tego, żeby członkowie należący do owej organizacji kształcili się ustawicznie. Zasady kształcenia ustawicznego są przeniesione na poziom samorządu biegłych rewidentów. Zarówno liczba godzin, jak i forma szkolenia są sformułowane w odpowiednich przepisach wykonawczych do ustawy o biegłych rewidentach, jak i w uchwałach Krajowej Izby Biegłych Rewidentów, które są zatwierdzane przez Komisję Nadzoru Audytowego, organ nadzoru publicznego nad samorządem biegłych rewidentów. W związku z tym akurat w tym zawodzie nie unikniemy przepisów dotyczących konieczności szkolenia ustawicznego.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pozostaję przy swoim chociażby dlatego, że lobbing odbywa się (przynajmniej od czasu kiedy jesteśmy w Unii Europejskiej, inaczej – od czasu kiedy istnieje Unia Europejska a wcześniej wspólnota, na tym właśnie poziomie) Jest to oczywiste, tyle że jednym organizacjom udaje się załatwić w Brukseli i poprzez dyrektywy narzucają to wszystkim krajom a innym się nie udaje i wywalczają to w prawie krajowym. Trzecia grupa to taka, której nie udaje się ani w Brukseli, ani w Warszawie, ale i tak codziennie nas męczą, żeby to wprowadzić.

Tak jak powiedziałem, powinniśmy dążyć do tego, żeby w polskim prawodawstwie znieść wszystko to, co możemy w tym zakresie. Tak jak wykazała pani dyrektor, tutaj mamy przepisy czy zobowiązania, na które nie mamy bezpośredniego wpływu. Niemniej przy każdej takiej okazji powtarzam, że po to jesteśmy pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej, żeby wnosić zmiany, deregulować prawo Unii Europejskiej, dyrektywy Unii Europejskiej również w Brukseli a nie tylko powoływać się na fakt, że istnieją i nic więcej nie możemy zrobić jak tylko je zastosować.

Zresztą jak słyszę, zapis dyrektywy, niestety oczywiście wprowadza nakaz prowadzenia edukacji, ale przecież nie reguluje, w jaki sposób. Zróbmy, żeby obowiązek szkoleń był realizowany przez izby dla swoich członków bezpłatnie. Zobaczymy, czy wszyscy będą hurrra zadowoleni i czy będą walczyć. Mamy tutaj dobry przykład.

Kończąc ów wątek, ponieważ znowu to nie jest ta materia, apeluję do pana ministra, żeby w takim razie przyjrzeć się aktom wykonawczym, które regulują kwestie szkoleń. Przy okazji projektów aktów wykonawczych do tej ustawy mówiłem, żebyście państwo i tam się przyjrzeli. Są to projekty nowych aktów wykonawczych, natomiast obowiązują stare. Ogromna liczba nadregulacji, niepotrzebnych regulacji w Polsce istnieje nie w ustawach, tylko w aktach wykonawczych. Tam też musimy wziąć durszlak, przesiewać to wszystko i wyrzucać wszystkie przepisy, które są niepotrzebne, niewłaściwe a niekiedy wręcz szkodliwe.

Czy jeszcze na ten temat?

Pani dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MF Joanna Dadacz:

Jak najbardziej w projekcie zmian do ustawy o biegłych rewidentach wychodzimy naprzeciw postulatom pana przewodniczącego, gdyż np. część obligatoryjnego szkolenia zawodowego wprowadzamy w postaci samodoskonalenia, czyli też w formie e-learningo-

wej, w formie wykładów, w formie własnych publikacji. Zapoznanie się z publikacjami, które są związane z zawodem biegłego rewidenta, można zaliczyć na poczet doskonalenia zawodowego. W związku z tym część godzin przewidzianych teraz do obligatoryjnego doskonalenia zawodowego biegły będzie mógł sam bezpłatnie zaliczyć we własnym zakresie, zgłaszając do samorządu biegłych rewidentów odpowiednie dokumenty, zaświadczenia, że sam we własnym zakresie odbył samokształcenie zawodowe.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze, skończmy na tym. Bardzo proszę.

Prezes zarządu głównego stowarzyszenia LIBERTAS Zygmunt Korzeniewski:

Panie przewodniczący, akurat wypowiedź pana przewodniczącego jak najbardziej jest w zgodzie z naszym stanowiskiem od 2000 roku.

W 2009 roku na forum posiedzenia Komisji Finansów Publicznych, prowadziła to pani posłanka Szydłowska. Przedstawicielowi Krajowej Izby Biegłych Rewidentów zadałem pytanie, czy uprawnienie wpisywania do wykazu podmiotów uprawnionych do obligatoryjnego szkolenia dostaną ci, którzy spełnią warunki formalne. Było słowo przeciwko słowu. W związku z tym pani posłanka Szydłowska poprosiła prezesa Krajowej Rady Biegłych Rewidentów, żeby publicznie przy posłach powiedział, czy Stowarzyszenie LIBERTAS dostanie zgodę na szkolenia. W związku z tym, że przyrzeczenie było publiczne, pozwoliłem sobie napisać pismo do krajowej rady. Po kilku dniach otrzymałem informację, że z wielką przyjemnością dostajemy zgodę. Po następnych kilku dniach dostaliśmy informację, że krajowa rada doszła do wniosku, że ich wewnętrzne przepisy nie pozwalają na udzielenie zgody stowarzyszeniu. Potem były następne mówiące o tym pisma a wykonaliśmy wszystkie czynności.

W związku z tym, oprócz formy wykonywania obligatoryjnego doskonalenia (gdzie można wziąć przykład z adwokatów, radców prawnych i doradców podatkowych, którzy po części szkolą bezpłatnie) można rozważyć to, że walcząc z biurokracją (a Komisja pięknie się nazywa), organowi samorządu zawodowego nie powinniśmy nadawać uprawnień władczych i uznaniowych do rozstrzygania tego, kto spełni a kto nie spełni warunków. Jeżeli jest jednostka, która dostała zgodę jako jednostka niepubliczna, ma programy, kurator stwierdził, że może szkolić w tym zakresie, to będzie jeszcze poddawana ocenie kogoś z samorządu zawodowego? Pojawia się dylemat, która władza jest ważniejsza.

W innych samorządach nie wskazują podmiotów, w innych samorządach zastosowali metodę punktową i stwierdzili, że biegły jest dorosły i najlepiej wie, czego chciałby się nauczyć. Tylko ewidencjonują wykonanie zadań. Po to, żeby było ciekawiej, nawet powpisywali sobie do ustawy taki zapis: „Regionalne oddziały Krajowej Izby Doradców Podatkowych w celu zapewnienia doradcom podatkowym możliwości wypełnienia obowiązku stałego podnoszenia kwalifikacji zobowiązane są do organizowania w roku kalendarzowym szkoleń”. Jest to obowiązek nałożony na samorząd. A biegły pojedzie na konferencję czy na spotkanie, które ostatnio było w Senacie odnośnie do bezpieczeństwa obrotu gospodarczego. Księgowy powinien być wykwalifikowany i powinien sobie to wliczyć jako punkty dotyczące podwyższania kwalifikacji. Szanujmy owych ludzi, ponieważ mają oni ogromną wiedzę i wiedzą, czego chcą się nauczyć.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jedna uwaga.

Przy całym zrozumieniu owego głosu kryteria, jeżeli chodzi o instytucje, które będą jednostką uprawnioną do przeprowadzania obligatoryjnego doskonalenia zawodowego, będą jasno określone w przepisach wykonawczych do ustawy, ponieważ takie jest upoważnienie zawarte akurat w lit. e w ramach pkt 4f ppkt 2.

Nie wyobrażam sobie, żeby w tym zakresie była jakakolwiek uznaniowość. Takie jest nasze ustalenie. Będzie też tryb odwoławczy do Komisji Nadzoru Audytowego w tym zakresie.

Prezes zarządu głównego stowarzyszenia LIBERTAS Zygmunt Korzeniewski:

Jeżeli wolno, tylko słówko. Chcieliśmy się odwołać, poprosiliśmy o wydanie decyzji o nieudzieleniu zgody na szkolenia obligatoryjne. Dostaliśmy odpowiedź, że jest to uchwała i nie ma trybu odwoławczego. A więc może zapisać tryb odwoławczy?

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Ale jest to stan obecny a my chcemy go zmienić.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze.

Drodzy państwo, przejdźmy do projekty ustawy. Chciałbym też, żeby wątek ten nie odszedł gdzieś tam *ad calendas graecas* albo *ad acta*, ponieważ – moim zdaniem – sprawa jest ważna. Tutaj jest tylko przyczynek do tego, żeby pomyśleć o tym systemowo. Jak już deregulujemy, deregulujmy systemowo a nie w jednych zawodach tak, w innych zawodach inaczej, itd., itd. Dobrze.

Zmiana nr 2 jest rozbudowana, będziemy więc pracować podpunktami.

Ppkt a, czy Biuro Legislacyjne ma jakąś uwagę?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Nie ma.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie ma.

Czy państwo macie jakieś uwagi?

Nie ma, a więc przyjmujemy.

Ppkt b, Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski:

W ppkt b proponujemy nowe brzmienie ust. 2, które od obecnego różni się zmianą o charakterze legislacyjnym. Przeczytam, jak ust. 2 powinien brzmieć w ocenie Biura Legislacyjnego: „Obligatoryjne doskonalenie zawodowe, o którym w ust. 1 pkt 2, polega na odbyciu szkolenia, którego program kształcenia ma na celu podnoszenie wiedzy lub umiejętności związanych z wykonywaniem zawodu biegłego rewidenta, w szczególności z zakresem rachunkowości i rewizji finansowej".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Akceptuje.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest akceptacja.

Czy ktoś ma inne zdanie?

Nie widzę, a więc przyjęliśmy.

Ppkt c, Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Podobna uwaga w ppkt c dotyczy ust. 2e. Proponujemy nadanie mu następującego brzmienia: „Biegły rewident, na wezwanie Krajowej Rady Biegłych Rewidentów, składa dokumenty potwierdzające odbycie obligatoryjnego doskonalenia zawodowego, w terminie 30 dni od dnia ich otrzymania".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest zgoda, tak? Dobrze.

Ppkt d. Bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Proponujemy kolejną zmianę interpunkcyjną. W ust. 3 w pkt 2 po wyrazach „samokształcenie zawodowe" proponujemy postawić przecinek.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Strona rządowa. OK.

Ppkt e?

Legislator Krzysztof Karkowski:

W lit. e w zdaniu wstępnym na początku proponujemy, żeby nie mówić o dodawaniu ust. 4a-4f tylko ust. 5-11, ponieważ ust. 4 jest ostatnim ustępem i później odpowiednio zmienić numerację ustępów. Kolejna zmiana legislacyjna polegałaby na tym, żeby w ust. 4f w pkt 1 po wyrazach „mając na uwadze potrzebę" dodać wyraz „zapewnienia".

Kolejna uwaga dotyczy obecnego ust. 4f pkt 2. Jest to podstawa prawna czyli upoważnienie do wydania rozporządzenia. Po uzgodnieniach z rządem mamy tutaj wątpliwości legislacyjne, które jednak wykraczają poza czystą legislację i mają charakter merytoryczny. Wydaje się, że po to, żeby podstawa prawna do wydania rozporządzenia była w pełni legalna i prawidłowo skonstruowana, wyraz „kryteria" należałoby zastąpić wyrazami „warunki oceny przez Krajową Radę Biegłych Rewidentów kryteriów, o których mowa w ust. 4a".

Jeżeli poprawka ta miałaby być przyjęta, wymaga złożenia na piśmie i zgłoszenia przez któregoś z posłów.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MS Zbigniew Białek:

Panie przewodniczący…

Zbigniew Białek, wicedyrektor Departamentu Strategii i Deregulacji.

Poprawki te wynikały z naszego roboczego spotkania. Biuro Legislacyjne powiedziało, że jest to poprawka merytoryczna. Ministerstwo Finansów przygotowało stosowne poprawki z uzasadnieniem. Zostały one przekazane na ręce pana przewodniczącego chyba na pierwszym posiedzeniu Komisji. Są to te wszystkie kwestie, które wynikały z roboczych ustaleń z Biurem Legislacyjnym. Jeżeli moglibyśmy prosić pana przewodniczącego o przejęcie poprawki, bylibyśmy wdzięczni.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Dodam, że merytorycznie w sposób dość jednoznaczny wykluczy to uznaniowość.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę, proszę, jak mi się czyta w myślach, OK.

Prezes zarządu głównego stowarzyszenia LIBERTAS Zygmunt Korzeniewski:

Panie przewodniczący, czy można w sprawie uznaniowości?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, tak. Właśnie chciałem zapytać, co państwo na to?

Prezes zarządu głównego stowarzyszenia LIBERTAS Zygmunt Korzeniewski:

Sprawa jest następująca. W pierwszym zapisie jest mowa o tym, że jednostka musi spełnić określone warunki formalne. Tutaj jest stuprocentowa zgoda. Faktycznie, powinna je spełnić, żeby zagwarantować biegłym jakość szkolenia. Ale sformułowanie „uznaniowość" wynika z zapisów w kodeksach, między innymi w Kodeksie postępowania administracyjnego, gdzie uznaniowość nie znaczy dowolność. Uznaniowość oznacza, że organowi daje się uprawnienia do wydania takiej czy innej opinii na podstawie dokumentów.

Zależy nam na tym, żeby podmiot, który spełnia warunki, poinformował krajową izbę i już mógł szkolić. W przypadku złego szkolenia sytuacja byłaby do weryfikacji. Nato-

miast wniosek zostanie potraktowany tak, jak ja zostałem potraktowany cztery lata temu. Po prostu wniosek może być rozpatrzony a potem cofnięty.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Panie przewodniczący, nie mówiłem o uznaniowości w zakresie dopuszczenia podmiotu, tylko o uznaniowości w zakresie kryteriów, które muszą zostać spełnione w ramach szkolenia, żeby potem w oparciu o nie można było stwierdzić, że szkolenie zostało odbyte. Chodzi więc o treści merytoryczne, programowe szkolenia. Natomiast co do dopuszczania podmiotów, oczywiście, również Minister Finansów będzie mówił o formach i sposobach obligatoryjnego szkolenia, jak też o rodzajach dokumentów. Jak rozumiem, podmiot musi to spełnić.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK. Czy mamy tę poprawkę gdzieś tutaj w zestawieniu? Bardzo proszę. To nie jest tylko to.

Rozumiem, że mamy poprawkę. Jest ona o tyle oczywista, że wyrażanie zgodę, żeby pojęcie, zwrot „kryteria" zastąpić zwrotem „warunki oceny przez Krajową Radę Biegłych Rewidentów kryteriów". Tak? OK.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Ewentualnie można tutaj dodać jeszcze kilka zdań wyjaśnienia, dlaczego zastępujemy wyraz „kryteria". W upoważnieniu mamy sformułowanie „szczegółowe kryteria". Jeżeli byłoby takie upoważnienie do wydania aktu normatywnego, to ministrowi dajemy dużą dowolność. Jeżeli napiszemy „warunki oceny przez Krajową Radę Biegłych Rewidentów kryteriów, o którym mowa w ust. 4a", odeślemy do przepisu, który funkcjonuje w ustawie. Tam kryteria te są wymienione…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, tak. OK.

Legislator Krzysztof Karkowski:

…wtedy jest zupełnie inny poziom dowolności ministra przy formułowaniu upoważnienia. Realizuje to jakby cele, o których przed chwilą rozmawialiśmy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Zapytuję więc, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki w brzmieniu: „w art. 18 pkt 2 lit. e w ust. 4f w pkt 2 wyraz «kryteria» zastąpić wyrazami «warunki oceny przez Krajową Radę Biegłych Rewidentów kryteriów, o których mowa w ust. 4a»"?

Zastępca dyrektora departamentu MS Zbigniew Białek:

Panie przewodniczący, z korektą będzie to ust. 5. Przed chwilą to przyjęliśmy.

Przepraszam za to wtrącenie, ale chodzi o to, żeby nie popełnić błędu.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Oczywiście, poprawimy to w ramach naszego upoważnienia do poprawienia numeracji.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie widzę sprzeciwu, więc przyjęliśmy poprawkę.

Proszę bardzo, czy jest jeszcze coś do owej zmiany w ppkt e?

Nie ma, tak? Żadnych uwag, żadnych propozycji?

Proszę bardzo.

Wiceprezes zarządu głównego stowarzyszenia LIBERTAS Jacek Pawlik:

Jacek Pawlik, stowarzyszenie LIBERTAS.

Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że dajemy tutaj upoważnienia dla Ministra Finansów do określenia różnych spraw w rozporządzeniu. Mamy projekt owego rozporządzenia. W projekcie rozporządzenia Krajowej Radzie Biegłych Rewidentów daje się prawo

do sprawdzania charakterystyki zawodowej wykładowców proponowanych do przeprowadzenia obligatoryjnego szkolenia zawodowego. Nie wiem, na czym ma polegać owo sprawdzanie charakterystyki zawodowej i na ile jest to sprawdzanie uznaniowe a na ile jest ono obiektywne.

Poza tym chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że w jednym z podmiotów, które przeprowadza takie szkolenie, są oddziały Krajowej Izby Biegłych Rewidentów. Szkolenia są odpłatne czyli wchodzi tutaj gra rynkowa. Czy nie nastąpi coś takiego jak blokowanie innych podmiotów po to, żeby przejąć większą część rynku i tak jak mówił pan przewodniczący, zbierać pieniądze na izbę?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Pan minister?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Przedstawiciel Ministra Finansów…

Dyrektor departamentu MF Joanna Dadacz:

Joanna Dadacz, Ministerstwo Finansów.

Jeżeli chodzi o pierwszą część pytania dotyczącą rozporządzenia, uważam, że rozporządzenie trzeba będzie napisać na nowo z uwagi na to, że do końca nie wiemy, jakie będą przepisy dające delegację do rozporządzenia. Dopiero po uchwaleniu ustawy rozporządzenie będziemy tworzyli na nowo. Rozporządzenie będzie podlegało uzgodnieniom międzyresortowym, w tym także po stronie organizacji społecznych. Wówczas organizacje społeczne takie jak stowarzyszenie LIBERTAS jak najbardziej będą mogły wnieść merytoryczne uwagi, zastrzeżenia co do zmiany rozporządzenia.

Jeżeli natomiast chodzi o drugą część pytania czy też wypowiedzi, nie zgadzam się z nią. W ramach projektowanych zmian właśnie wychodzimy naprzeciw temu, żeby obligatoryjne doskonalenie zawodowe nie odbywało się tylko w ramach samorządu zawodowego biegłych rewidentów, ale żeby mogły skorzystać z tego także inne jednostki. Ma temu służyć odpowiednia zmiana wprowadzona w pkt 2 lit. e, gdzie do art. 4 dodajemy ust. 5-11, w których dajemy ewidentny wykaz tego, co dana jednostka chcąca prowadzić doskonalenie zawodowe będzie musiała spełnić. Jeżeli dana jednostka spełni takie warunki, samorząd biegłych rewidentów po prostu będzie musiał umieścić ją w wykazie, i tyle. Nie będzie mowy o tym, że ze strony samorządu będzie jakakolwiek uznaniowość.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

W takim razie przyjmujemy lit. e

Przechodzimy do zmiany nr 3.

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Zmiana nr 3 dotyczy uelastycznienia dotychczasowych regulacji w kierunku uznania za spełnienie warunku trzyletniego szkolenia praktycznego oraz doprecyzowania zakresu wiedzy wymaganej na egzaminach pisemnych oraz na egzaminie dyplomowym.

Przypomnę, że jednocześnie dotyczy to piętnastoletniej praktyki i aplikacji w drodze długoletniego doświadczenia zawodowego oraz wprowadzenia uproszczeń w postępowaniu kwalifikacyjnym dla osób posiadających tytuł biegłego rewidenta uzyskany w innym państwie Unii Europejskim albo w państwie trzecim w kierunku uznawania udokumentowanej wiedzy kandydata na biegłego rewidenta.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

W pkt 3 w lit. a pkt 5 we wprowadzeniu do wyliczenia proponujemy skreślić wyrazy „mającą na celu praktyczne przygotowanie do samodzielnego wykonywania zawodu", ponieważ jest to oczywiste i wynika z wcześniejszych przepisów.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Zostałby tylko wyraz „odbyła"?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tak jest.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Potwierdzam uzgodnienie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jeszcze coś?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Kolejna uwaga będzie do lit. c.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Do lit. C, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

W lit. c w ust. 4a po wyrazach „Rzeczypospolitej Polskiej" proponujemy skreślić przecinek. Po wyrazach „dla badania sprawozdań finansowych" także proponujemy skreślić przecinek.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Myślę, że nie trzeba się zgadzać, ponieważ jest to interpunkcja, ale akceptujemy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie ministrze, często bardzo ważna. Wie pan, nieraz można się pomylić o trzy lata…

OK, jest akceptacja strony rządowej.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 3?

Nie widzę, przyjęliśmy zmianę nr 3.

Przechodzimy do zmiany nr 4.

Biuro Legislacyjne?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Do zmiany nr 4 nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie ma uwag.

Czy państwo macie jakieś uwagi, propozycje?

Nie widzę, a więc przyjmujemy zmianę nr 4.

Zmiana nr 5.

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

W zmianie nr 5 lit. c w pkt 6a proponujemy dokonać korekty odesłania, żeby było to odesłanie do art. 7 pkt 2a, a nie pkt 2b.

Ponadto wydaje się także, że w literze tej powinien być dodany nowy pkt 6b, który regulowałby kwestie tego, że członkowi komisji przysługuje wynagrodzenie w zakresie egzaminu, o którym mowa w art. 5 ust. 3 i 4, na podstawie art. 5 ust. 4a. To też jest uwaga, która wynika z roboczego spotkania i ma merytoryczny charakter a więc wymaga poprawki w formie pisemnej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Prosimy o wsparcie w tym duchu, o którym poprzednio mówił pan dyrektor Białek. Jak rozumiem, jest to po uzgodnieniach.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK. Mamy więc konieczność wprowadzenia poprawki w brzmieniu: „w art. 18 w pkt 5 lit. c nadać brzmienie: «po pkt 6 dodaje się pkt 6a i 6b w brzmieniu:

„6a) za rozpatrzenie wniosku, o którym mowa w art. 7 pkt 2a – w wysokości nieprzekraczającej 2% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za poprzedni rok kalendarzowy;

6b) za ustalanie zakresu egzaminu, o którym mowa w art. 5 ust. 3 i 4, na podstawie art. 5 ust. 4a – w wysokości nieprzekraczającej 2% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za poprzedni rok kalendarzowy;”»”.

Rozumiem, że nie ma w tym nic podejrzanego, ponieważ jest odwołanie do Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, a nie do wiceprezesa GUS.

Dobrze, jeżeli nie będę widział sprzeciwu, uznam, że poprawka została przyjęta.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Oczywiście, nie ma sprzeciwu, tylko jest drobna propozycja legislacyjna, żeby wyraz „ogłoszonego” zamienić na „ogłaszanego”.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ogłaszanego?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tak. Dwukrotnie w pkt 6a i 6b.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Rozumiem. Ale właśnie, coś, co jest ogłoszone, już jest a ogłaszane jest jakby w trakcie ogłaszania.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:

Czy można?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Przepraszam, ale to nie jest ogłoszone jednokrotnie, raz, tylko jest ogłaszane wielokrotnie. Takie brzmienie przyjęliśmy też w Prawie budowlanym. Tam też była mowa o przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniu. Komisja zgodziła się na sformułowanie „ogłaszanego”.

Tak samo było w pierwszej transzy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pani mecenas zawsze jak tylko zacznie wypowiedź, już mnie przekonuje do swojej tezy a tym razem skończyła i, wyjątkowo, mnie nie przekonała.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Ponieważ jest to ta sama konstrukcja, gdybyśmy tutaj przyjęli wyraz „ogłoszonego”, musielibyśmy wrócić.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

To już nawet nie o to chodzi, jak gdzieś zapisano. Być może źle. Chodzi tutaj o zwykłe podejście językowe. „Ogłaszane” oznacza czynność trwającą, rozpoczętą i niezakończoną. Mówię kolokwialnie, nie jestem językoznawcą. „Ogłoszone” oznacza czynność podjętą i zakończoną. A to, że coś tam ogłasza się od czasu do czasu w tej samej sprawie, nie znaczy, że jest to czynność trwająca czy jakiś trwający proces. Coś jest ogłoszone, zakończone, obowiązujące do czasu aż nie ogłosi się nowego.

Bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Być może tak, panie przewodniczący, ale w wielu aktach prawnych jest używane właśnie takie sformułowanie. Jeżeli prezes urzędu ogłasza coś nie raz, ale wielokrotnie w ciągu roku, używa się sformułowania „ogłaszanego”. Nie będę się upierać, tylko mówię.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jasne.

Bardzo proszę, pan dyrektor Białek.

Zastępca dyrektora departamentu MS Zbigniew Białek:

Panie przewodniczący, po pewnych kłopotach z pierwszą transzą deregulacyjną ustaliliśmy, że ustawa deregulacyjna jest jedną ustawą, ale każda ustawa stanowi odrębny tryb i byt. W związku z tym, że w tzw. ustawie matce czyli w ustawie o biegłych rewidentach w innych miejscach jest wyraz „ogłoszonego”, bez względu na wywód językowy i bez względu na to, co zrobiliśmy w Prawie budowlanym, tutaj nie wolno nam zmienić, gdyż musielibyśmy dokonać wszystkich zmian pochodnych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pani mecenas, uzyskałem tutaj koalicjanta, jest dwa do jednego.

Nie wiem, czy poddaje się pani, czy dalej broni pani swojej tezy?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie będę się bronić.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK. To zostawiamy tak, jak było, dobrze.

Czy do kolejnych podpunktów są jakieś uwagi?

Biuro Legislacyjne?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dopiero do zmiany nr 6.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Do zmiany nr 6. Tak, tak.

W zmianie nr 5 nie ma już nic, tak? OK. A więc zmianę nr 5 przyjmujemy.

Zmiana nr 6, bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Może najpierw omówię zmianę, która wynikła z uwag legislacyjnych, ale też ma wymiar merytoryczny i wymaga zgłoszenia na piśmie.

Chodzi o to, żeby wprowadzeniu do wyliczenia w ust. 2 nadać takie brzmienie: „w trakcie egzaminów, o których mowa w ust. 1, sprawdzana jest także wiedza niezbędna dla rewizji finansowej z zakresu”. Natomiast zdaniu drugiemu w ust. 4 należałoby nadać brzmienie: „Opłata za każdy egzamin z wiedzy teoretycznej jest ustalana w kwocie nieprzekraczającej równowartości 20%, zaś za egzamin, o którym mowa w art. 5 ust. 3 i 4, oraz za egzamin dyplomowy – w kwocie nieprzekraczającej równowartości 30% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za poprzedni rok kalendarzowy”. Zmiany te mają charakter legislacyjny, ale wykraczają, mają swój wymiar merytoryczny. Wydaje się, że jest tutaj konieczne zastąpienie w ust. 4 sformułowania „egzamin pisemny”, które było do tej pory, sformułowaniem „egzamin z wiedzy teoretycznej”.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś inne uwagi, propozycje? Ale też legislacyjne, tak? Najpierw rozstrzygnijmy kwestię, która zahacza o stronę merytoryczną a nie tylko redakcyjno-legislacyjną. Panie mecenasie, proszę wsłuchać się, czy poprawka miałaby brzmieć tak: „w art. 18 w pkt 6:

– po lit. a dodać nową literę w brzmieniu: «w ust. 2 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie: „w trakcie egzaminów, o których mowa w ust. 1, sprawdzana jest także wiedza niezbędna dla rewizji finansowej z zakresu”,

– w lit. d w ust. 4 zdaniu drugiemu nadać brzmienie: „Opłata za każdy egzamin z wiedzy teoretycznej jest ustalana" – moim zdaniem przecinek jest niepotrzebny – „w kwocie nieprzekraczającej równowartości 20%, zaś za egzamin, o którym mowa w art. 5 ust. 3 i 4, oraz za egzamin dyplomowy – w kwocie nieprzekraczającej równowartości 30% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej…" (moim zdaniem tu też nie jest potrzebny przecinek) „…ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za poprzedni rok kalendarzowy."»".

Czy jest OK? Dobrze.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Panie przewodniczący, chciałbym się tylko upewnić, że w ust. 2 we wprowadzeniu do wyliczenia jest odesłanie „w trakcie egzaminów, o których mowa w ust. 1" i przecinek. A jeżeli chodzi o przecinki, też się zgadzamy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze.

Zapytuję, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki, którą odczytałem?

Nie widzę, a więc przyjęliśmy ją.

Dalsze uwagi Biura Legislacyjnego?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Kolejna uwaga dotyczy zmiany nr 6 lit. b. Proponujemy, żeby w tiret trzecim w lit. c wyrazy „posiadania co najmniej 15-letniego doświadczenia zawodowego w zakresie rachunkowości, prawa i finansów" zastąpić odesłaniem w następującej formie „o którym mowa w art. 5 ust. 2a pkt 1", ponieważ właśnie w ust. 2a pkt 1 jest mowa o doświadczeniu.

Wydaje się, że nie ma potrzeby powtarzać.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Strona rządowa wyraża akceptację.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 6?

Nie ma, tak?

A spoza Biura Legislacyjnego?

Pan przewodniczący, tak? Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Nie ukrywam, że jestem pod wrażeniem zakresu wymogów, które w tej chwili stawiamy przed kandydatami na biegłego rewidenta.

Proszę mi powiedzieć, przy takim zakresie szczegółowości, której do tej pory nie było (tutaj całkowicie zgadzam się z wcześniejszym wystąpieniem pana przewodniczącego) przy okazji żadnego innego zawodu, regulujemy to w sposób niesłychanie dokładny, z jakimś takim niebywałym, detalicznym wyliczaniem konkretnych rzeczy.

Proszę mi zatem powiedzieć, na czym w tym zakresie polega deregulacja. Na czym polega różnica tego? Co tutaj państwo proponujecie w stosunku do tego, co jest obecnie? Czy dzisiaj pod tym względem jest jeszcze większa regulacja? Z czego rezygnujemy? W jaki sposób staramy się niejako ulżyć tym, którzy są kandydatami na biegłego rewidenta?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Przedstawiciel Ministra Finansów?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pani dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MF Joanna Dadacz:

Joanna Dadacz. Ministerstwo Finansów.

Założeniem, które przyświecało wprowadzeniu zmian do ustawy o biegłych rewidentach w zakresie kandydatów na biegłych rewidentów, było to, żeby skorzystać z każdej

opcji, jaka wynika z dyrektywy 43 dotyczącej biegłych rewidentów i rozszerzyć wachlarz możliwości kandydata na biegłego rewidenta, żeby w łatwiejszy bądź szybszy sposób mógł on dojść do tego tytułu zawodowego. Na przykład skorzystaniem z szerszej opcji jest wprowadzenie takiej możliwości, żeby kandydat na biegłego rewidenta mógł mieć zaliczoną praktykę i aplikację przy posiadaniu piętnastoletniego doświadczenia zawodowego. Jest to jedna z możliwości.

Kolejna z możliwości, której nie było, jest taka, że jeżeli uczelnie wyższe będą chciały kształcić studentów w zakresie rachunkowości i rewizji finansowej, student kończąc uczelnię, będzie mógł zgłosić się z wnioskiem do samorządu biegłych rewidentów, do komisji egzaminacyjnej, żeby wszystkie egzaminy, cały kierunek został uznany za spełnienie kwalifikacji w postępowaniu na biegłego rewidenta. Tak naprawdę taki student będzie zobowiązany zdać jedynie egzamin dyplomowy przed komisją egzaminacyjną. Wychodzimy tu naprzeciw chociażby też w takiej sytuacji, że komisja egzaminacyjna studentowi czy też osobie po studiach będzie miała obowiązek (na dzień dzisiejszy ma prawo) uznać za zaliczone poszczególne egzaminy, które będą zdawane przez studentów na studiach wyższych, a które swoim zakresem będą obejmowały zakres poszczególnych egzaminów w postępowaniu na biegłego rewidenta.

W związku z tym jest cały wachlarz możliwości, żeby kandydat na biegłego rewidenta jak najszybciej mógł dojść do tego tytułu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Przypuszczam, że nie rozwiała pani wątpliwości pana przewodniczącego…

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

W żaden sposób.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Na przykład jest takie kryterium jak spełnienie warunku posiadania co najmniej piętnastoletniego doświadczenia zawodowego. Powiem tak: jeżeli posłem miałby zostać ktoś, kto ma piętnastoletnie doświadczenie, nie wiem, np. w byciu radnym to np. ja nie mógłbym być posłem.

Dyrektor departamentu MF Joanna Dadacz:

Jeżeli mogę...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Piętnaście lat plus oczywiście wykształcenie, itd. to pół życia. Nie wiem, w przypadku dopuszczania do wykonywania np. zawodów prawniczych też radykalnie (niektórzy uważali, że zbyt radykalnie) skracaliśmy okres wymaganego doświadczenia, żeby móc przystępować do egzaminów przechodząc z zawodu do zawodu bądź żeby w ogóle móc wykonywać zawód, ale było to skracanie np. z pięciu lat do trzech lat. A tutaj jest piętnaście lat.

Dyrektor departamentu MF Joanna Dadacz:

Mogę odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Może pani odpowiedzieć, ale wolałbym, żeby spróbowała mnie pani przekonać, dlaczego człowiek ma pracować piętnaście lat, żeby uzyskać jakieś uprawnienie.

Dyrektor departamentu MF Joanna Dadacz:

Cały czas korzystaliśmy (powtórzę jeszcze raz) z opcji wynikających z dyrektywy 43. Dyrektywa ta jest tak aptekarsko skonstruowana. Na przykład w art. 11 dyrektywy mamy taką opcję: „Państwo członkowskie może zatwierdzić jako biegłego rewidenta osobę, która nie spełniła warunków dotyczących aplikacji i praktyki, jeżeli ta osoba potrafi wykazać, że wykonywała przez piętnaście lat działalność zawodową, która umożliwiła jej zdobycie wystarczającego doświadczenia w dziedzinie finansów, prawa i rachunkowości oraz zdała z zakresu kompetencji zawodowych egzamin”.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest to jakaś paranoja. Jak ktoś nie nauczył się przez pięć lat, nie nauczy się przez piętnaście. Gdzieś jest pewna granica logicznego pojmowania czasu.

Rozumiem, że jak chyba wczoraj podawali w telewizji, dwadzieścia siedem razy można nie zdać egzaminu na prawo jazdy, ale za dwudziestym ósmym zdać. Pomimo tego wolałbym nie znaleźć się w tym samym czasie w tym samym miejscu na tej samej ulicy właśnie z taką osobą. Jeżeli ktoś przez cztery lata, pięć, osiem, w racjonalnie, logicznie akceptowalnym okresie nie jest w stanie posiąść wiedzy, żeby wykonywać jakiś zawód, to trudno to sobie wyobrazić powyżej okresu jakiejś takiej racjonalnej akceptowalności. Piętnaście lat. To znaczy, że gdy ktoś czternaście lat wykonuje jakiś zawód, nie potrafi go wykonywać, żeby móc uzyskać chwalebny tytuł biegłego rewidenta? Jest to jakaś totalna bzdura.

Trzeba jeszcze pamiętać, że musi też pięć a niekiedy więcej lat uczyć się, itd. A więc można przyjąć, że wykonując inny, ale powiązany zawód człowiek po studiach magisterskich i czternastoletniej praktyce jest kompletnym gamoniem i nie potrafi wykonywać owego zawodu. Jest to po prostu...

Nie, nie. Mówię o takich okolicznościach, do których odnosi się ów przepis. Rozumiem, że może. Jest to oczywiste. Mówimy o tych okolicznościach, do których odnosi się ta norma.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Nie pozbawiajmy naszych obywateli takiej możliwości, tym bardziej że dużo podróżują po świecie i elementy te mogą wykonywać również w innych krajach Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Na takiej zasadzie, jak pytek się prosi, zaznaczę sobie tutaj.

Po to, żeby pan minister nie uznał wieczoru za zmarnowany, zaraz przyjmiemy zmianę nr 6, ale mimo to zapiszę sobie tutaj znaczek zapytania. Będę bardzo wdzięczny (teraz już mówiąc poważnie), jeżeli strona rządowa przyjrzy się tymże regulacjom, odnosząc się do dyrektywy i czytając ją również w języku pierwotnym.

Miałem już takie przypadki, kiedy próbowaliśmy zmieniać przepisy, że była obrona jak twierdzy strony przeciwne, a potem okazywało się, że opierano się na tłumaczeniach, które nie były precyzyjne. Jeżeli jednak jest tak, jak się tutaj prezentuje, znowu można tylko i wyłącznie pogratulować lobby rewidentów w Brukseli, że do systemu prawa wprowadza się takie rzeczy. Po prostu nie do pojęcia, trzeba mieć piętnastoletni staż do tego, żeby móc się ubiegać o jakieś uprawnienia.

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MS Zbigniew Białek:

Panie przewodniczący, chciałbym tylko dopowiedzieć w związku z tym, że najprawdopodobniej dzisiaj Komitet do Spraw Europejskich miał przyjąć stanowisko rządu dotyczące tzw. komunikatu Komisji Europejskiej w sprawie unijnej deregulacji. Unijna deregulacja rozpoczęła się, zaczyna się w listopadzie, a kończy się w 2016 roku.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

W 2116 roku…

Zastępca dyrektora departamentu MS Zbigniew Białek:

Nie, w 2016 roku.

Jest to rozbite, podzielone na trzy lata. Wszystkie państwa członkowskie muszą dokonać tego samego, czyli przeglądu wszystkich zawodów wzajemnego uznawania. W Ministerstwie Sprawiedliwości rozpoczęliśmy prace we współpracy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Wszelkie nasze utrudnienia w dostępie do zawodów będą ponownie przeanalizowane. Będzie tzw. wzajemne spotkanie pomiędzy państwami członkowskimi tak, żeby ułatwić dostęp do zawodów regulowanych. Jest to polityka na najbliższe trzy lata wskazana państwom członkowskim przez Komisję Europejską.

W związku z tym to, co mówi pan przewodniczący, napawa nas nadzieją, że po prostu skrócimy, będziemy walczyć o to, żeby dyrektywa ta została zmieniona w Unii Europej-

skiej. Może innym krajom członkowskim zaproponowaliśmy przy tej praktyce krótszy okres stażu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Wprowadza pan w dyskusję nadzieję, ale jest to rok 2016. Gdyby pan powiedział, że do roku 2015, to jeszcze, ale rok 2016 to duża niepewność.

Bardzo proszę, będziemy kończyć.

Dyrektor departamentu MF Joanna Dadacz:

Chciałabym jeszcze uzupełnić, że jest opcja dotycząca piętnastoletniego doświadczenia, ale dużo kandydatów na biegłych rewidentów może mieć np. roczną praktykę w księgowości plus dwuletnią aplikację i przy zdaniu wszystkich egzaminów też staje się biegłymi rewidentami. Chodzi o to, żebyśmy się nie zafiksowali, że każdy kandydat na biegłego rewidenta musi mieć piętnastoletnie doświadczenie, ponieważ jest to nieprawda. Jest to wyjście naprzeciw.

Jeżeli masz piętnastoletnie doświadczenie, nie musisz już wydłużać o trzy lata aplikacji i praktyki, czyli jest skrócenie twojego dojścia do zawodu biegłego rewidenta. Chodzi o to, żeby nie było to mylnie odczytane, że każdy kandydat ma piętnaście lat zanim dojdzie do zawodu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Powiem, że łaska pańska w Brukseli jest niezła. Nie musisz osiemnaście lat, wystarczy piętnaście, jeżeli to i to. Dobrze.

Jeszcze pan przewodniczący.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Szczegółowo do pana ministra a właściwie pewnie do pani dyrektor.

Krajowa rada prowadzi wykaz studiów wyższych, o których mowa w ust. 5a. Czy to znaczy, że uznajecie państwo tylko te uczelnie, które znajdą się w wykazie a po to, żeby znaleźć się w wykazie trzeba spełnić jakieś kolejne przesłanki? Czy jest to uznaniowa decyzja pana ministra?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MF Joanna Dadacz:

Rozumiem, że chodzi o ust. 5b, w którym jest mowa o tym, że Krajowa Rada Biegłych Rewidentów prowadzi wykaz studiów wyższych, o których mowa w nowym ust. 5a? W nowym ust. 5a jest mowa o studiach wyższych ukończonych w Polsce lub zagranicznych studiach wyższych uznawanych w Rzeczypospolitej Polskiej za równorzędne. Tak naprawdę jest to po prostu ułatwienie dla kandydatów na biegłych rewidentów, żeby wiedzieli, które z uczelni wyższych, np. zagranicznych, będą później uznawane za uczelnie równorzędne.

Broń Boże, nie jest to zamykanie kandydatom dojścia, że musisz ukończyć tylko taką a nie inną uczelnię a jak ukończysz inną, to już nie. Po prostu będą wykazane jednostki i kandydaci będą sobie mogli wybrać.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Oczywiście, doskonale rozumiem to, co pani powiedziała.

Jeżeli chcecie państwo zapisać w ustawie pojęcie „wykaz studiów wyższych", to moje pytanie zmierzało do tego, jak ów wykaz studiów wyższych ma powstać. Czy jest to wykaz studiów? Rozumiem, że chodzi o uczelnie zagraniczne, ale również i polskie, ponieważ ust. 5a odnosi się także do polskich uczelni? Czy wykaz studiów wyższych powstaje na zasadzie, nie wiem, zgłoszenia uczelni? Mówimy w tym momencie o uczelniach polskich. Czy państwo prowadzicie ów wykaz? Czy w drodze jakiejś uznaniowej

decyzji stwierdzacie państwo: „Tak, ta uczelnia spełnia warunki, jest dopuszczona bądź nie jest dopuszczona”. Skoro wprowadzacie państwo pojęcie wykazu, moje pytanie zmierza do tego, jakie warunki trzeba spełnić, żeby znaleźć się w wykazie.

Dyrektor departamentu MF Joanna Dadacz:

Rozumiem, że w zainteresowaniu uczelni wyższych zarówno z Polski, jak i z zagranicy będzie stwierdzenie, że egzaminy i kierunek, który jest prowadzony na danej uczelni, obejmują wiedzę teoretyczną w zakresie, który jest objęty procesem kwalifikacyjnym na biegłych rewidentów. Uczelnia taka, która zgłosi się do Krajowej Rady Biegłych Rewidentów, po prostu znajdzie się w wykazie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Czy znajdzie się w wykazie czy państwo to jeszcze weryfikujecie? Czy jedną dopuszczacie do wykazu a drugiej, która się wam nie spodoba, nie dopuszczacie do wykazu?

Dyrektor departamentu MF Joanna Dadacz:

Nie ma tutaj przewidzianej weryfikacji. Po prostu uczelnia zgłosi swoją...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Rozumiem wątpliwość. Krajowej Radzie Biegłych Rewidentów jest tutaj nadane bardzo silne władcze uprawnienie bez żadnego określenia, nie wiem, jakichś wytycznych, na podstawie czego zalicza bądź też nie zalicza

Dyrektor departamentu MF Joanna Dadacz:

Nie będzie mogła odmówić, jeżeli uczelnia wykaże…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ale z czego wynika, że krajowa rada nie będzie mogła odmówić?

Dyrektor departamentu MF Joanna Dadacz:

Chociażby nie ma takiego...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Może troszeczkę wyjaśnię ów przepis, ponieważ wcześniej już była mowa na jego temat.

Wydaje się, że jest to taki przepis, który Krajowej Radzie Biegłych Rewidentów daje tylko i wyłącznie podstawę do tego, żeby taki wykaz prowadzić i ogłaszać, i nic innego. Jest tylko podstawa prawna do tego, żeby prowadzić taki wykaz. Jeżeli natomiast czegoś nie będzie w wykazie, wydaje się, że nie będzie to miało żadnych skutków prawnych oprócz tego, że nie będzie informacji.

Z drugiej strony wydaje się, że ewentualnie są inne podstawy prawne do opublikowania takiego wykazu. A więc przepis ten ma charakter, który chyba tylko i wyłącznie Krajowej Radzie Biegłych Rewidentów ułatwi funkcjonowanie.

Dyrektor departamentu MF Joanna Dadacz:

Wydaje mi się, że przepis ten przede wszystkim ma ułatwić kandydatom na biegłych rewidentów.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie o to chodzi. Z jednej strony, oczywiście, mamy do czynienia z wykazem, który może coś ułatwić kandydatom. Z drugiej strony daje się krajowej radzie możliwość prowadzenia wykazu.

Nie o to chodzi, jest to oczywiste…

Tylko, czy jest to norma, która krajowej radzie daje władztwo nie do prowadzenia wykazu, tylko do wpisywania, bądź nie, danej uczelni do wykazu według własnej oceny? Nie odnosząc się – ponieważ trzeba by było zerknąć do co najmniej art. 7 – do systemu

prawa, tylko czytając literalnie, na sto procent mają władcze uprawnienia, i koniec. O czym była mowa w art. 7?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

W art. 7 ustawy o biegłych rewidentach, mówiąc w skrócie, jest mowa o przeprowadzeniu egzaminów dla kandydatów na biegłych rewidentów, w tym egzamin dyplomowanego, o stwierdzeniu na wniosek biegłego rewidenta odbycia praktyki i aplikacji.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przepraszam, panie ministrze, art. 9 ust. 1 i 2.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Art. 9, właśnie go szukałem.

Egzaminy składają się z pytań testowych i zadań sytuacyjnych (zmieniamy tutaj trochę) obejmujących dziesięć tematów egzaminacyjnych z zakresu, po pierwsze – teorii i zasad rachunkowości, po drugie – zasad sporządzania sprawozdań finansowych, w tym skonsolidowanych sprawozdań finansowych, po trzecie – międzynarodowych standardów sprawozdawczości finansowej, po czwarte – analizy finansowej, po piąte – rachunku kosztów i rachunkowości zarządczej, po szóste – zarządzania ryzykiem i kontroli wewnętrznej, po siódme – rewizji finansowej, po ósme e – standardów rewizji finansowej, po dziewiąte e – etyki zawodowej i niezależności biegłego rewidenta, po dziesiąte e – wymogów prawnych dotyczących badania sprawozdań finansowych oraz biegłych rewidentów i podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych.

A ust. 2 mówi, że w trakcie egzaminu sprawdzana jest także wiedza niezbędna dla rewizji finansowej z zakresu prawa spółek i ładu korporacyjnego, prawa o postępowaniu upadłościowym i naprawczym, prawa podatkowego, prawa cywilnego, prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, prawa bankowego, prawa ubezpieczeniowego, technologii informatycznych i systemów komputerowych, mikroekonomii i makroekonomii, matematyki i statystyki oraz podstawowych zasad zarządzania.

A więc to nie jest władcze uprawnienie. Jest to tylko i wyłącznie wykaz, który potwierdzi, czy dana uczelnia prowadzi zajęcia w tym zakresie. Moim zdaniem nie będzie się tutaj działo nic innego, jeżeli chodzi o wykaz.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie wiem, czy znajdą się uczelnie, które wypełnią wykaz…

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jest teraz pytanie o dostosowanie programu do potrzeb.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Wiceprezes zarządu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Zbigniew Kledyński:

Przepraszam, że odzywam się w tej sprawie, ale chciałbym zabrać głos właśnie jako przedstawiciel uczelni. Jeżeli dobrze zrozumiałem, jest to wykaz uczelni, tak?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak.

Wiceprezes zarządu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Zbigniew Kledyński:

Obawiam się, że nie jest to właściwa i wyczerpująca identyfikacja. Podam przykład własnej uczelni. Politechnika Warszawska ma Wydział Zarządzania i uruchomiła kierunek rachunkowość. Czy samo wskazanie Politechniki Warszawskiej jest właściwe?

Dyrektor departamentu MF Joanna Dadacz:

Chodzi o studia wyższe, nie uczelnie.

Wiceprezes zarządu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Zbigniew Kledyński:

Studia? Patrzę na przedstawicieli mojego ministerstwa. Pojęcie studiów oznacza studia stacjonarne, niestacjonarne, nie identyfikuje jednak meritum, nie identyfikuje kierunku. Nie jest to wyczerpujące z punktu widzenia zawartości programowej. Jeżeli wykaz ten ma być prowadzony, obawiam się, że trzeba by było popracować nad właściwą identyfi-

kacją nie tyle uczelni, ile tego, o co chodzi, czyli meritum. W innych obszarach pojawiają się pojęcia kierunków studiów, kształcenia na specjalnościach. Być może powinniśmy operować w tych kategoriach.

Widziałbym tutaj jakąś rolę Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Mam taką propozycję (oczywiście jeżeli nie będzie innych uwag do innych zapisów, a na razie nie było): przyjęlibyśmy zmianę nr 6, ale zostawilibyśmy ppkt e, żebyście państwo przeanalizowali sprawę. Być może intencja jest dobra, ale być może zapis jest nieprecyzyjny. Pkt 5b odnosi się do prowadzenia wykazu studiów wyższych. Jest odwołanie do 5a. W 5a czytamy: „jeżeli ukończył on studia wyższe (...) co do których na podstawie art. 7 (...) w zakresie wskazanym w art. 9 ust. 1 i 2”, które to przepisy odczytał pan minister. Jest to kompletna litania. Jeżeli by czytać to literalnie, musiałoby to oznaczać, że w wykazie mogą znaleźć się tylko te studia wyższe, które zawierają całą tę litanię.

Chyba nie, chyba nie…

Bardzo pana proszę.

Wiceprezes zarządu głównego stowarzyszenia LIBERTAS Jacek Pawlik:

Á propos tego zapisu – chciałbym powiedzieć jeszcze o innej zmianie – proponuję go wykreślić, dlatego że jest to mieszanie komisji egzaminacyjnej z krajową radą. To komisja egzaminacyjna uznaje lub nie. A po co krajowa rada ma prowadzić wykaz skoro, tak naprawdę,jest to kompetencja komisji egzaminacyjnej? W ogóle skoro ma być wykaz, to może powinna go prowadzić komisja egzaminacyjna. To *à propos* tego…

W zmianie nr 6 jest jeszcze pkt f, gdzie jest zmiana ust. 7 Chodzi o zaliczanie praktyki, o to, na jakiej podstawie można zaliczyć praktykę na wniosek kandydata. Jest tam pkt 3, w którym jest mowa o posiadaniu certyfikatu księgowego. O ile się nie mylę, prawdopodobnie (ponieważ do końca jeszcze tego nie wiemy), certyfikatu może nie być. Nie ma więc co wpisywać certyfikatu w momencie, kiedy w pkt 1 jest kwestia zatrudnienia w podmiocie uprawnionym lub w innym w ramach stosunku pracy na samodzielnym stanowisku w komórkach finansowo-księgowych przez co najmniej trzy lata, gdzie warunkiem posiadania certyfikatu jest również trzyletni staż w samodzielnej komórce finansowo-księgowej. Jedno z drugim się pokrywa. Poza tym certyfikat być może zostanie zniesiony. Byłoby to więc uprawnienie tylko dla tych, którzy go posiadają. Ci, którzy chcieliby go posiadać, już nie będą mogli go posiadać.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę, pani dyrektor. I będziemy sprawę finalizować.

Dyrektor departamentu MF Joanna Dadacz:

Joanna Dadacz, Ministerstwo Finansów.

Idąc od końca, czyli odnosząc się do lit. f i ust. 7 stanowiącego, że komisja kwalifikacyjna zalicza kandydatowi na biegłego rewidenta na jego wniosek praktykę między innymi w postaci posiadania certyfikatu księgowego, zamysł jest taki, że na dzień dzisiejszy jest 90 tys. certyfikatów księgowych. Ci ludzie po prostu nie znikną z obrotu gospodarczego. W związku z tym jeżeli będą posiadali certyfikat księgowy, dlaczego im nie ułatwić w odniesieniu do nabytych uprawnień i nie wprowadzić możliwości, żeby praktyka ta była zaliczana? Podobnie jest w ustawie o finansach publicznych, gdzie już w obecnych przepisach jest wprowadzone, że na głównego księgowego są akceptowane osoby, które między innymi posiadają właśnie certyfikat księgowy. Jest to uwaga do pkt f.

Natomiast wracając do lit. 5a, co było podniesione przez pana ze stowarzyszenia, chciałabym zwrócić uwagę, że ust. 5a tak naprawdę jest adresowany do uczelni, które być może będą chciały stworzyć nowe kierunki, które na dzień dzisiejszy po prostu nie istnieją. Nazwę to w cudzysłowie jako kierunek kandydata na biegłego rewidenta, gdzie wszystkie egzaminy, które na uczelni będą się odbywały na tym kierunku, będą pokrywały się z art. 9 ust. 1 i 2 ustawy o biegłych rewidentach. Jest to ułatwienie.

Przyszły studencie, jeżeli uczelnia stworzy ci warunki, żebyś skończył taki kierunek, tak naprawdę z komisją egzaminacyjną spotkasz się dopiero albo aż na egzaminie dyplomowym.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję.
Bardzo proszę.

Wiceprezes zarządu głównego stowarzyszenia LIBERTAS Jacek Pawlik:
Chciałbym tylko zwrócić uwagę pani dyrektor, że nie miałem obiekcji co do pkt 5a, jak najbardziej popieramy taką formułę. Chodziło o pkt 5b, o wykaz, o to, o czym dyskutowaliśmy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:
Bartłomiej Banaszak, rzecznik praw absolwenta.
Chciałem się odezwać na koniec, ponieważ mam dosyć drobną uwagę.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Ale zaraz, gdyż wpierw musimy...

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:
Dotyczącą też lit. e.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Tak, tak, ale na razie chodzi mi o to, żebyśmy skończyli tę kwestię.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:
Nie chodzi mi o wykaz.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Na razie chodzi o wykaz. Jest taka alternatywa, panie ministrze. Albo skreślamy ust. 5b, ponieważ nie przekonuje mnie, że w ogóle jest potrzebny e – i nie wracamy do tematu, albo dzisiaj nie skreślamy, ale pozostawiamy nieprzyjęty a państwo zastanowicie się.
Całą lit. e?

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):
Panie przewodniczący, proponuję zostawić zmianę nr 6.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Ale ust. 5a i 5b są tutaj kluczowe.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):
Panie przewodniczący, proszę o pozostawienie zmiany nr 6.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Nie, to już przelecieliśmy. Cała nasza robota byłaby na marne.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):
I tak do zmiany nr 6 będę starał się wprowadzić jakieś zmiany.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Oczywiście, mamy tę zasadę, że tam, gdzie się coś pojawia, będziemy wracać.
Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:
Moim zdaniem w lit. e mamy jeszcze jedną kwestię do wyjaśnienia, ponieważ w ust. 5d w ostatnim tiret mamy stwierdzenie „z zachowaniem anonimowości oceny prac". Idąc tokiem, który przyjęliśmy, powinniśmy rozważyć taką poprawkę.
Zastanowimy się, mogę złożyć taką deklarację.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Przecież skreślaliśmy to…

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:
Tak, ale w tym miejscu jeszcze nie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Wiem, ale przecież musimy być konsekwentni. Jest to oczywiste. Jeżeli będziemy mieli tak procedować, że nie będziemy tutaj czegoś uchwalać, mimo że jesteśmy o czymś przekonani, ale nie będziemy tego uchwalać, to nigdy nie skończymy. Mówię, że do pracy na następnych posiedzeniach zostawiamy to, co budzi w nas wątpliwość. Jeżeli chodzi o to, co nie budzi wątpliwości a więc skreślenie zwrotu „z zachowaniem zasady anonimowości oceny prac", a przecież ten sam zwrot skreślaliśmy już w innym przepisie, to bądźmy konsekwentni.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jestem za, tylko wskazuję.

Chciałbym natomiast, żebyśmy zostawili lit. e. Wrócimy do tego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Całą lit. e?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Zostawmy całą lit. e.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

No, dobrze, Lit. e zostawiamy jako nierozstrzygniętą, niezałatwioną. Dobrze. Lit. f.

Jeszcze pan rzecznik miał uwagę, ale to chyba chodziło o anonimowość.

Rzecznik praw absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Dokładnie, chodziło o anonimowość pracy. Mam jeszcze jedną drobną uwagę, ale skoro jest to odsunięte na przyszłość, to zgłoszę ją później.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Lit. F, czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Nie ma.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia?

Nie ma.

Lit. g. „G" jak Grażyna.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Są to konsekwencje zasad.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie widzę sprzeciwu, przyjęliśmy.

Lit. h.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Tutaj mamy swoiście tryb odwoławczy, zatwierdzenie uchwały.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Nie ma.

Czy ktoś ma uwagi?

Przyjęliśmy.

Zmiana nr 7.

Biuro Legislacyjne?

Nie ma.

Ktoś ma jakąś uwagę, propozycję, wniosek?

Nie ma.

Sprzeciw?

Nie ma.

Przyjęliśmy.

Drodzy państwo, art. 19 nie ze względu na przedmiot...

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jeszcze zmiana nr 7.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Właśnie przyjęliśmy.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Art. 19 nie ze względu na to, jakiej ustawy dotyczy, ale ze względu na to, że minęła godz. 18.00 będzie przedmiotem naszych prac na kolejnym posiedzeniu.

Bardzo proszę.

Członek Krajowej Rady Izby Architektów RP Piotr Gadomski:

Piotr Gadomski. Izba Architektów RP.

Jeżeli można, mam pytanie do porządku i dalszych prac. Ponieważ segment urbanistyczno-architektoniczny i inżynieryjno-budowlany zostały zawieszone poczynając od art. 5 i, w konsekwencji, także wiele innych artykułów – chciałbym zapytać, jaki jest przewidywany przez pana przewodniczącego dalszy harmonogram prac. Jest wiele kwestii, które zawisły.

Chcielibyśmy zapytać o grafik, krótko mówiąc.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ze względu na to, że jeżeli urbanistom uda się cokolwiek zmienić na swoją rzecz, to wtedy powinni mieć maksymalną satysfakcję, to musi to być niespodzianka. Dlatego nie będziemy określać momentu, kiedy to nastąpi.

Mówiąc jednak poważnie, mówiłem to już na którymś z poprzednich posiedzeń. Mianowicie procedura wygląda w ten sposób, że pracujemy zmiana po zmianie, zmiana po zmianie. Do tych zmian, których z jakichś powodów nie przyjmujemy, nie wracamy na kolejnym posiedzeniu. Wrócimy do nich dopiero na tzw. czyszczącym posiedzeniu. Nastąpi ono nie wcześniej niż wtedy, kiedy przejdziemy całą ustawę.

Mogę więc panu powiedzieć co najwyżej tyle, że na pewno nie będzie to na następnym posiedzeniu Komisji, ale serdecznie zapraszamy.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.